

PAULINA PIASECKA*

JEDNOSTRONNE OZNACZENIE CENY

I. WPROWADZENIE

Uprawnienie jednej ze stron umowy sprzedaży do oznaczenia ceny może pełnić funkcję swoistej klauzuli waloryzacyjnej, szczególnie w przypadku transakcji, w których trudne lub wręcz niemożliwe jest oznaczenie ceny już w chwili zawierania umowy, na przykład ze względu na odległy termin zapłaty. Dzięki wprowadzeniu tego uprawnienia do umowy nabiera ona elastyczności pozwalającej na dopasowanie jej treści do zmieniających się warunków gospodarczych. Stosowanie tego typu klauzuli związane jest z reguły z pewną dozą zaufania, jakim obdarzają się kontrahenci — mogą się nią posłużyć, jeśli jednemu z nich brakuje rozeznania w kwestii ustalenia wartości danego dobra. Omawiane uprawnienie może pojawić się także w umowach sprzedaży między osobami bliskimi, gdy jedna ze stron, chcąc uniknąć kłopotliwego obowiązku oznaczenia ceny, powierza go swojemu kontrahentowi.

Praktyczne zastosowanie przedmiotowej klauzuli nasuwa pewne wątpliwości: przede wszystkim może się wydawać, że umowa, w której cena ma być dopiero oznaczona przez jedną ze stron, nie jest umową skutecznie zawartą. Następnie, można kwestionować ważność takiej umowy ze względu na przekroczenie ram swobody umów wyznaczonych przez art. 353¹ k.c. Kolejne problemy pojawiają się w przypadku niewłaściwego skorzystania z uprawnienia przez stronę, która miała dokonać oznaczenia albo braku oznaczenia ceny przez uprawnionego.

Wspomniane zagadnienia zostaną kolejno przeanalizowane w celu ustalenia, czy dopuszczalne jest, a jeśli tak, to w jakim zakresie, pozostawienie oznaczenia ceny jednej ze stron umowy sprzedaży oraz jakie konsekwencje powoduje wprowadzenie do umowy takiej klauzuli. Rozważania są uzupełnione o prezentację rozwią-

* Autorka jest doktorantką w Katedrze Prawa Cywilnego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

zań zastosowanych w wybranych aktach o charakterze międzynarodowym: konwencji wiedeńskiej, regulach UNIDROIT oraz Zasadach Europejskiego Prawa Kontraktów.

II. WPLYW JEDNOSTRONNEGO OZNACZENIA CENY NA SKUTECZNOŚĆ ZAWARCIA UMOWY SPRZEDAŻY

Za warunek skutecznego zawarcia umowy sprzedaży powszechnie uważa się porozumienie stron w zakresie elementów konstytuujących treść umowy, czyli określenie przedmiotu sprzedaży oraz ceny¹, przy czym elementy te nie muszą być sprecyzowane już w momencie zawierania umowy. Wystarczy bowiem, aby przedmiot świadczenia był ustalony w takim zakresie, w jakim jest to potrzebne do jego indywidualizacji podczas wykonywania umowy². Natomiast w kwestii ceny, konieczna jest zgodność intencji stron co do odpłatności umowy. Cena może być wskazana w sposób liczbowy albo poprzez wskazanie podstaw do jej późniejszego obliczenia, tak aby na podstawie wskazanych w umowie przesłanek cenę można było oznaczyć w chwili wykonywania umowy. Jest to refleks ogólniejszej zasady, w myśl której konieczne do zawarcia w umowie minimalnego zakresu konsensu zindywidualizowanie świadczenia może zawierać w sobie pewną dawkę elastyczności. Na takim właśnie założeniu oparte są zaproponowane przez Z. Radwańskiego metody oznaczania świadczenia mogące znaleźć zastosowanie przy umowie sprzedaży: obiektywna (według obiektywnych, niezależnych od stron czynników), zobiektywizowana (według oceny osoby trzeciej) i subiektywna (według uznania jednej ze stron)³. Zatem do zawarcia umowy sprzedaży nie jest wymagane, aby cena była w niej każdorazowo określona — wystarczy bowiem, aby cena była oznaczalna⁴. Na takim stanowisku stanął także Sąd Najwyższy, podnosząc, że z regulacji art. 536 § 1 k.c. oraz art. 536 § 2 k.c. nie wynika, że elementem konstytuującym umowę sprzedaży jest kwotowe określenie ceny, lecz niezbędna jest jedynie zgodność stron co do odpłatności, to bowiem kwalifikuje umowę oraz uzgodnienie danych pozwa-

¹ Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska: *Zobowiązania — część szczegółowa*, 4. wyd., Warszawa 2004, s. 21, nb 46; J. Skąpski (w.): S. Buczkowski, W. Górski, S. Grzybowski (red. tomu), Z. Radwański, J. Skąpski, A. Szpunar, W. Warkalło: *System prawa cywilnego, prawo zobowiązań — część szczegółowa*, red. nacz. W. Czachórski, t. 3, cz. 2, Wrocław-Warszawa-Gdańsk-Kraków 1976, s. 35; W.J. Katner (w.): A. Brzozowski, J. Frąckowiak, W.J. Katner, J. Napierała, M. Nestorowicz, L. Ogiegło, A. Olejniczak, J. Pisuliński, J. Rajski (red.), E. Rott-Pietrzyk, M. Stec, L. Stecki, A. Stelmachowski, J. Strzepka: *System prawa prywatnego. Prawo zobowiązań — część szczegółowa*, t. 7, Warszawa 2004, s. 53, nb 159.

² Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska: *Zobowiązania — część szczegółowa, op. cit.*, s. 21, nb 47.

³ Z. Radwański, *Teoria umów*, Warszawa 1977, s. 74–76.

⁴ Cz. Żuławska (w.): G. Bieniek (red.), H. Ciepła, S. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska: *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, pod red. G. Bieńka, t. 2, wyd. 8., Warszawa 2007, s. 21; J. Skąpski: *System prawa cywilnego, op. cit.*, t. 3, cz. 2, s. 35; J.P. Naworski: *Cena: obowiązek zapłaty w obrocie gospodarczym*, Warszawa 1999, s. 18.

lających na ustalenie wysokości ceny w konkretnej kwocie, co jest z kolei niezbędne do dokonania zapłaty⁵.

W braku zgody stron co do odpłatności umowy, umowa sprzedaży nie dojdzie do skutku. Jednakże nawet przy zgodzie na odpłatność, ale przy braku danych pozwalających na ustalenie wysokości ceny, albo niemożności przyjęcia, że strony w sposób dorozumiany odwołały się do ceny zwyczajowo przyjętej w stosunkach danego rodzaju (art. 536 § 2 k.c.), umowa sprzedaży jest bezskuteczna⁶.

Czy wobec tego można uznać, że cena, która dopiero ma być wskazana, jest ceną oznaczalną w powyższym rozumieniu? Pomocne dla odpowiedzi na to pytanie może być odwołanie się do regulacji obowiązujących pod rządami kodeksu zobowiązań. Zgodnie z art. 294 k.z. umowa sprzedaży, tak jak to się przyjmuje obecnie, była uważana za skutecznie zawartą już w chwili ułożenia się stron co do przedmiotu transakcji i ceny. Brzmienie art. 296 k.z. było zbliżone do obecnego art. 536 k.c. i wskazywało na możliwość określenia ceny poprzez podanie podstaw do jej ustalenia. Natomiast przepisem, który nie został uwzględniony w aktualnym kształcie kodeksu cywilnego, jest art. 297 k.z., zgodnie z którym: „Jeżeli cenę pozostawiono słusznemu uznaniu jednej ze stron lub osoby trzeciej, w razie sporu sąd cenę ustali”. W świetle jednoznacznego brzmienia tego przepisu nie budziło wątpliwości, że takie sformułowanie umowy przesądzało o jej skutecznym zawarciu.

Wobec braku wprowadzenia do kodeksu cywilnego odpowiednika art. 297 k.z. pojawiły się zróżnicowane poglądy doktryny w omawianej kwestii. Część autorów⁷ traktuje umowę z postanowieniem o późniejszym określeniu ceny przez jedną ze stron jako warunkową czynność prawną. Umowa sprzedaży jest ich zdaniem zawarta pod warunkiem zawieszającym, że strony osiągną konsens co do kwotowego wymiaru ceny. Jeśli strona nie określi ceny — umowa upada wskutek niespełnienia się warunku⁸. Zatem do chwili oznaczenia ceny umowa sprzedaży nie wywołuje skutków prawnych, a strony są warunkowo związane do czasu, w którym zgodnie z ich wolą miało nastąpić oznaczenie ceny. Koncepcja czynności warunkowej została poddana krytyce. Zarzucano jej przede wszystkim, że ustalenie ceny to warunek prawny, a nie warunek w znaczeniu art. 89 k.c.⁹ Do istotnych elementów czynności prawnej nie można bowiem stosować regulacji dotyczących dodatkowego postanowienia umownego, jakim jest warunek z art. 89 k.c.¹⁰, a ponadto warunek, jako *accidentale negotii*, musi być zamieszczony w umowie¹¹. Problematyczne może

⁵ Uchwała SN z 5 lutego 1992 r., III CZP 134/92, OSP 1994, z. 5, poz. 81, z glosą K. Korzana.

⁶ J.P. Naworski: *Cena...*, op. cit., s.18.

⁷ J. Skapski: *System prawa cywilnego*, op. cit., t. 3, cz. 2, s. 51–52; Cz. Żuławska: *Komentarz do kodeksu cywilnego*, op. cit., ks. III, t. 2, s. 23–24.

⁸ *Ibidem*.

⁹ W.J. Katner: *System prawa prywatnego*, op. cit., t. 7, s. 56, nb 164; J.P. Naworski: *Cena...*, op. cit., s. 29.

¹⁰ I. Karasek (w:) M. Chudzik, I. Karasek, K. Kohutek, B. Łyszczarz, M. Olczyk, M. Porzycki, D. Rogoń, M. Rusinek, W. Żukowski: *Sprzedaż*, Warszawa 2004, s. 25–27.

¹¹ J.P. Naworski: *Cena...*, op. cit., s. 29.

być także określenie terminu do oznaczenia ceny, jeśli strony same nie wskazały, w jakim czasie ma to nastąpić¹². Dodatkowo można tej koncepcji zarzucić, iż jej stosowanie może prowadzić do przypisywania oświadczeniom woli stron innego znaczenia niż to, jakie strony im w rzeczywistości nadały, i przyjmowania fikcji, że strony wprowadziły do umowy warunek ze wszystkimi płynącymi stąd konsekwencjami, mimo iż strony mogły przecież świadomie dążyć do związania się umową, zanim cena zostanie określona przez jedną z nich.

W literaturze zaprezentowano również pogląd, że art. 536 § 1 k.c. nie stanowi podstawy dla przyznania jednej ze stron uprawnienia do określenia ceny. Zgodnie z tym stanowiskiem, hipoteza art. 536 § 1 k.c. nie obejmuje postanowienia, że cenę określi druga strona¹³. Zdaniem przedstawiciela tego poglądu jest to rezultat wykładni gramatycznej tego artykułu, jak również podniesienia argumentów natury historycznej, jeśliby wziąć pod uwagę relację art. 296 i art. 297 k.z., z której literalnie wynika, że określenie ceny przez wskazanie podstaw do jej ustalenia różni się od pozostawienia tej czynności słusznemu uznaniu jednej ze stron¹⁴. Postanowienie umowne, zgodnie z którym cenę ma ustalić druga strona, ale niezawierające ku temu podstaw, powoduje bezskuteczność takiej umowy¹⁵. Natomiast uprawnienie drugiej strony z jednoczesnym wskazaniem podstaw, według których ma dokonać oznaczenia, jest zgodne z art. 536 § 1 k.c., a umowa zostaje skutecznie zawarta¹⁶. W wyniku liberalnej interpretacji, za zgodne z art. 536 § 1 k.c. powołany autor uznaje także postanowienie, że uprawniona strona określi cenę według zasad słuszności¹⁷.

Dla zajęcia stanowiska przeciwnego omówionym wyżej, warto w tym miejscu przyrzeć się motywom, jakie zdecydowały o pominięciu art. 297 k.z. w treści kodeksu cywilnego. Było to związane przede wszystkim z typową dla gospodarki planowej zasadą wyłączności ustalania cen przez państwowe organy cenowe¹⁸. Kodeks cywilny w tym względzie ciągle dostosowany jest do warunków panujących w ustroju socjalistycznym, stanowi krok wstecz w porównaniu z kodeksem zobowiązań, dlatego też na drodze odpowiedniej interpretacji należy dostosować jego postanowienia do podstawowych praw ekonomicznych panujących w gospodarce rynkowej, uwzględniając zasadę swobodnego ustalania treści umowy przez strony¹⁹. Wskazuje się, że tylko ze względu na brak w kodeksie cywilnym regulacji analogicznej do art. 297 k.z. nie można z góry wykluczyć możliwości określenia ceny

¹² *Ibidem*.

¹³ *Ibidem*, s. 28.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ *Ibidem*, s. 30.

¹⁶ *Ibidem*, s. 31.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ Cz. Żuławska: *Komentarz do kodeksu cywilnego*, *op. cit.*, ks. III, t. 2, s. 23.

¹⁹ W. Kocot: *Zawieranie umowy sprzedaży według Konwencji Wiedeńskiej: poradnik prawniczy*, Warszawa 1998, s. 27.

przez stronę²⁰. Co więcej, szeroka interpretacja art. 536 k.c. pozwala na stwierdzenie, że to właśnie ten przepis niejako „konsumuje” dyspozycje art. 296–298 k.z., a zatem art. 536 k.c. nie wyłącza takiego wskazania podstaw do określenia ceny, o jakich stanowił art. 297 k.z. Sformułowanie art. 536 k.c. jest na tyle szerokie, że pozwala oprzeć na nim także tego rodzaju klauzulę²¹, a taka interpretacja odpowiada stosunkom istniejącym w ustroju kapitalistycznym²². Za taką wykładnią art. 536 § 1 k.c. opowiedział się także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 maja 2004 r.²³

W podsumowaniu tej części, przychyłając się do ostatniego z prezentowanych wyżej rozwiązań, należy poczynić jeszcze kilka uwag. Zamieszczenie omawianej klauzuli w umowie może wywołać wrażenie, że umowa sprzedaży jest niekompletna, gdyż w chwili zawierania umowy brakuje ceny, nie jest ona znana. Jednakże należy odróżnić sytuację, w której strony w ogóle nie porozumiewają się co do ceny, która to poza przypadkiem dorozumianego ustalenia ceny na podstawie art. 536 § 2 k.c. prowadzi do bezskuteczności umowy, od porozumienia stron, że cena będzie ustalona przez jedną z nich w późniejszym czasie. Przy szerokim, uwzględniającym kontekst historyczny, rozumieniu art. 536 k.c. można uznać, że omawiana klauzula może stanowić podstawę do oznaczenia ceny w przeszłości i jako taka spełnia warunek oznaczalności wymagany dla każdego świadczenia. Ponadto nie budzi wątpliwości spełnienie konstytutywnego dla umowy sprzedaży wymogu zgodności intencji stron co do odpłatności umowy.

Należy jeszcze zwrócić uwagę na odmienności wynikające ze specyfiki stosunków konsumenckich w związku z obowiązkami nałożonymi na sprzedawcę przez ustawę o sprzedaży konsumenckiej²⁴. Zgodnie z art. 2 ust. 1 tej ustawy sprzedawca jest zobowiązany podać do wiadomości kupującego cenę oferowanego towaru konsumpcyjnego oraz jego cenę jednostkową. W tym zakresie następuje odwołanie do postanowień ustawy o cenach z dnia 5 lipca 2001 r.²⁵ Artykuł 12 ustawy o cenach nakazuje, by towar przeznaczony do sprzedaży detalicznej oznaczony był ceną, a także by w miejscach sprzedaży detalicznej w sposób prosty i niebudzący wątpliwości uwidoczniano informacje o wysokości cen jednostkowych. Problematyczny jest charakter prawny tego obowiązku. Przede wszystkim należy zauważyć, że

²⁰ T. Dybowski, A. Pyrzyńska (w:) A. Brzozowski, P. Drapała, T. Dybowski, M. Krajewski, E. Lętowska (red.), P. Machnikowski, A. Olejniczak, A. Pyrzyńska, M. Pyziak–Szafnicka: *System prawa prywatnego. Prawo zobowiązań — część ogólna*, t. 5, Warszawa 2006, s. 187–188, nb 28; W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska–Bocian: *Zobowiązania, zarys wykładu*, Warszawa 2007, s. 74.

²¹ S. Buczkowski (w:) F. Błahuta, W. Bryl, R. Czarnecki, H. Dąbrowski, J. Ignatowicz, L. Kostowski, J. Krzyżanowski, E. Kulesza, W. Kuryłowicz, B. Łubkowski, J. Majorowicz, Z. Masłowski, Z. Mika, E. Montalbetti, J. Pawlak, M. Piekarski, J. Pietrzykowski, J. Policzkiewicz, S. Rejman, Z. Resich, Z. Rzepka, J. Szczerski: *Komentarz. Kodeks cywilny*, t. II, Warszawa 1972, s. 1262.

²² W. Kocot: *Zawieranie umowy...*, *op. cit.*, s. 82.

²³ II CK 354/03, niepubl.; zdaniem sądu: „(...) pozostawienie określenia wysokości świadczenia wzajemnego drugiej stronie jest co do zasady dopuszczalne, a możliwość taką obejmuje między innymi hipoteza art. 536 § 1 k.c.”.

²⁴ Ustawa z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, Dz.U. Nr 141, poz. 1176 ze zm.

²⁵ Dz.U. Nr 97, poz. 1050.

obowiązek podawania obu cen na gruncie art. 2 ust. 1 ustawy o sprzedaży konsumenckiej nie modyfikuje sposobów zawarcia umowy przewidzianych w kodeksie cywilnym²⁶, w szczególności nie wprowadza dodatkowych elementów dla oferty czy to zwykłej, czy handlowej z art. 543 k.c.²⁷ Wymóg zamieszczania obu cen ma charakter publicznoprawny i brak ceny jednostkowej nie doprowadzi do odebrania oświadczeniu woli sprzedawcy przymiotu oferty²⁸. Skutkiem nieumieszczenia cen może być natomiast nałożenie sankcji administracyjnej z art. 14 ustawy o cenach.

Inną kwestią jest natomiast wpływ art. 2 ust. 1 ustawy o sprzedaży konsumenckiej na obowiązek określenia samej ceny sprzedaży. Podnosi się bowiem, iż przepis ten wyłącza w odniesieniu do sprzedaży konsumenckiej działanie art. 536 § 1 k.c.²⁹, co w konsekwencji oznacza, iż w przypadku oznaczenia ceny poprzez podanie podstaw do jej ustalenia w relacji między sprzedawcą towaru konsumpcyjnego a konsumentem nie dojdzie do skutecznego zawarcia umowy. W takim rozumieniu art. 2 ust. 1 ustawy o sprzedaży konsumenckiej zabrania posługiwania się jakimikolwiek odniesieniami przy oznaczaniu ceny, w tym całkowicie eliminuje możliwość pozostawienia wysokości ceny do ustalenia jednej stronie. Wskazane stanowisko nie wyjaśnia jednak sytuacji, kiedy to konsument złoży sprzedawcy ofertę kupna towaru konsumpcyjnego i jego cenę określi poprzez wskazanie podstaw lub będzie chciał ją oznaczyć samodzielnie albo uprawnienie takie przyzna sprzedawcy. Obowiązki informacyjne mocą ustawy o sprzedaży konsumenckiej nałożone zostały wyłącznie na sprzedawcę, zatem takie oświadczenie konsumenta ma charakter oferty i w przypadku jej przyjęcia dojdzie do skutecznego zawarcia umowy między stronami. Niezasadne wydaje się różnicowanie skutków oferty złożonej przez konsumenta i sprzedawcę. Wydaje się również, że pogląd o wyłączeniu art. 536 § 1 k.c. z umów sprzedaży konsumenckiej, mimo iż motywowany potrzebą zapobiegania asymetrii informacyjnej³⁰, jest za daleko idący. Obowiązki informacyjne co do ceny nałożone na sprzedawcę, choć zagrożone sankcjami na mocy art. 14 ustawy o cenach, nie zmieniają minimalnej treści konsensu niezbędnego do skutecznego zawarcia umowy sprzedaży, a jedynie mogą doprowadzić do powstania odpowiedzialności z tytułu *culpa in contrahendo*³¹. Nie jest zatem tak, że przedsiębiorca może zawrzeć z konsumentem umowę sprzedaży towaru konsumpcyjnego tylko pod warunkiem, że w umowie wskazana będzie cena finalna. Jeśli w ofercie przewidziane zostanie prawo do jednostronnego oznaczenia ceny, konsument nie jest wobec niego bez-

²⁶ J. Pisuliński: *System prawa cywilnego*, op. cit., t. 7, s. 173, nb 465.

²⁷ Wbrew odmiennemu stanowisku wyrażonemu w uzasadnieniu projektu ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, druk nr 465, s. 17–18.

²⁸ M. Pecyna: *Ustawa o sprzedaży konsumenckiej. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 69; J. Pisuliński: *System prawa cywilnego...*, op. cit., s. 173, nb 465; P. Mikłaszewicz: *Obowiązki informacyjne w umowach z udziałem konsumentów na tle prawa Unii Europejskiej*, Warszawa 2008, s. 284.

²⁹ P. Mikłaszewicz: *Obowiązki informacyjne...*, op. cit., s. 186.

³⁰ *Ibidem*.

³¹ M. Pecyna: *Ustawa o sprzedaży...*, op. cit., s. 70.

bronny — umowa podlega przecież badaniu pod względem zgodności ze swobodą umów, w tym zasadami współżycia społecznego, gdzie status konsumenta, jako mniej doświadczony strona stosunku zobowiązaniowego, odgrywa istotną rolę³², a także pod względem dobrych obyczajów przy klauzulach niezgodzonych indywidualnie. Jednakże jest to nie tyle problematyka skuteczności zawarcia umowy, co oceny ważności jej postanowień.

III. WPŁYW JEDNOSTRONNEGO OZNACZENIA CENY NA WAŻNOŚĆ UMOWY SPRZEDAŻY

III.1. UWAGI WSTĘPNE

Uprawnienie do jednostronnego oznaczenia ceny może mieć różną szerokość — od pozostawienia wysokości ceny dowolnemu uznaniu kontrahenta poprzez oparcie uprawnienia na zasadach słuszności aż do uzależnienia oznaczenia ceny od obiektywnych czynników. Dla ważności umowy sprzedaży przedmiotowe uprawnienie w każdym ze wskazanych zakresów powinno mieścić się w ramach swobody umów rozumianej jako kompetencja generalna³³, wyznaczonych granicami z art. 353¹ k.c.: naturą stosunku zobowiązaniowego, ustawą i zasadami współżycia społecznego. Jako pierwsza zostanie rozważona klauzula uprawniająca stronę do oznaczenia ceny, jednakże bez wskazania jakichkolwiek odniesień służących określeniu jej wysokości, a zatem w sposób dowolny. Brak podania podstaw, ograniczeń czy odesłań pomocnych w ustaleniu ceny i zawarcie w umowie jedynie stwierdzenia, że „cenę określi strona”, jest przypadkiem krańcowym, gdzie stronie została przyznana swoboda w najszerszym zakresie. Rozważanie na początku sytuacji skrajnej pozwoli na wyciągnięcie wniosków mających zastosowanie także do ściślejszego zakreslenia przyznanego stronie uprawnienia.

III.2. NATURA STOSUNKU ZOBOWIĄZANIOWEGO

Zestawienie omawianego uprawnienia z naturą stosunku zobowiązaniowego jest o tyle kłopotliwe, że pojęciu natury nie przypisuje się w doktrynie jednolitego znaczenia, co więcej, istnieją znaczne rozbieżności co do oceny charakteru prawnego natury stosunku i jej wykładni. Wskazuje się, że natura stosunku to cechy charakterystyczne obligacyjnego stosunku prawnego ujmowanego jako pewien

³² Por. E. Łętowska: *Europejskie prawo umów konsumenckich*, Warszawa 2004, s. 127–128.

³³ Z. Radwański: *Prawo cywilne — część ogólna*, 7. wyd., Warszawa 2004, s. 271–273, nb 610; P. Machnikowski: *Swoboda umów według art. 353¹ k.c.: konstrukcja prawna*, Warszawa 2005, s. 136–137.

odzwierciedlony w przepisach prawnych abstrakcyjny wzorzec postępowania. Postuluje się odwołanie do wartościowań normatywnych, ale o znacznie ogólniejszym charakterze, jak założenia porządku prawnego czy założenia co do stosunku zobowiązaniowego jako instytucji prawa cywilnego, poszukiwanie cech istotnych i koniecznych stosunku obligacyjnego opartych na założeniu konsekwencji ocen ustawodawcy wyprowadzanych z prawa pozytywnego³⁴. Można także wyróżnić poglądy odwołujące się przy definiowaniu tego kryterium do słuszności kontraktowej i pomocniczego stosowania przepisów dyspozytywnych³⁵, jak również do celu gospodarczego umowy³⁶. Wobec wielości stanowisk, na potrzeby tego opracowania przyjmuję, iż natura to nakaz respektowania podstawowych cech stosunku obligacyjnego³⁷, czyli tych jego elementów, których brak może prowadzić do podważenia istoty, sensu nawiązywanej więzi prawnej³⁸, normatywne minimum³⁹.

Jednym z założeń, na jakich ustawodawca oparł zobowiązanie jako konstrukcję normatywną, jest założenie, aby zobowiązanie sprzyjało ochronie pewności oraz bezpieczeństwa wchodzących z sobą w relacje podmiotów. Oznacza to między innymi ochronę zaufania co do tego, że prawa przysługujące podmiotom będą zrealizowane, oraz ochronę pewności stron co do przysługujących im praw i ciążących na nich obowiązków. Do zamierzeń ustawodawcy należą także ochrona autonomii podmiotów oraz dążenie do racjonalności i użyteczności stosunku zobowiązaniowego⁴⁰. Z powyższych założeń można wyprowadzić cechy, które charakteryzują zobowiązanie i świadczą o jego naturze. Do natury zobowiązania należy ochrona przed uzależnieniem zewnętrznym i niepewnością — obie strony powinny być świadome przysługujących im praw i ciążących na nich obowiązków⁴¹. Punktem wyjścia jest stwierdzenie, iż dłużnik powinien wiedzieć, do czego się zobowiązuje, albo co najmniej być w stanie ocenić ryzyko związane z umową, czego nie można powiedzieć o sytuacji dowolnego oznaczania ceny przez jedną stronę. Podnosi się bowiem, iż wprowadzanie do umowy klauzul upoważniających jedną stronę do określenia warunków umowy narusza naturę stosunku obligacyjnego i zaciera fundamentalną różnicę między stosunkiem cywilnoprawnym a administracyjnoprawnym⁴². Jeżeli zatem w rękach tylko jednej strony leży określenie ceny, jej kontrahent

³⁴ R. Trzaskowski: *Granice swobody kształtowania treści i celu umów obligacyjnych: art. 353¹ K.C.*, Kraków 2005, s. 305, 307, 310–311.

³⁵ E. Traple: *Ochrona słabszej strony umowy a kontrola treści umowy ze względu na przekroczenie granic swobody umów i sposób zawarcia umowy*, *Kwartalnik Prawa Prywatnego* (dalej: KPP) 1997, z. 2, s. 227–248; E. Łętowska: *Prawo umów konsumenckich*, Warszawa 1999, s. 288–290.

³⁶ J. Guś: *O właściwości (naturze) stosunku prawnego*, *Państwo i Prawo* (dalej: PiP) 1997, z. 4, s. 21.

³⁷ J. Guś: *O właściwości...*, *op. cit.*, s. 18; Z. Radwański: *Zobowiązania — część ogólna, op. cit.*, s. 121, nb 353; R. Trzaskowski: *Granice...*, *op. cit.*, s. 317; W. Czachórski: *Zobowiązania...*, *op. cit.*, s. 144.

³⁸ M. Safjan: *Zasada swobody umów (uwagi wstępne na tle wykładni art. 353¹ k.c.)*, *PiP* 1993, z. 4, s. 15–16.

³⁹ R. Trzaskowski: *Właściwość (natura) zobowiązaniowego stosunku prawnego jako ograniczenie zasady swobody kształtowania treści umów*, *KPP* 2000, z. 2, s. 348.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 343–345.

⁴¹ R. Trzaskowski: *Granice...*, *op. cit.*, s. 333.

⁴² J. Guś: *O właściwości...*, *op. cit.*, s. 19.

nie może przewidzieć wysokości kwoty, którą otrzyma lub do zapłaty której będzie zobowiązany. Takie ukształtowanie umowy prowadzi do stanu uzależnienia strony umowy od swojego kontrahenta⁴³, a stan ten jest tym groźniejszy, im szerszy jest zakres przyznanego uprawnienia.

Takie stanowisko znalazło wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Mimo że orzeczenia Sądu Najwyższego zapadały na gruncie prawa bankowego i związanej z tym problematyki zmiany regulaminów bankowych i stawek oprocentowania, wnioski sformułowane przez Sąd Najwyższy mają znacznie szersze odniesienie i można je zastosować do natury wszystkich stosunków obligacyjnych. W powołanych niżej orzeczeniach Sąd Najwyższy zasygnalizował istotne kwestie dla ustalania właściwości zobowiązania, a są nimi między innymi zakaz arbitralności, zakaz fingowania konsensu czy zakaz jednostronnego przyznawania uprawnień kształtujących⁴⁴. Stanowisko Sądu Najwyższego jest wyrazem przekonania, że konstytutywną cechą stosunku zobowiązaniowego jest równorzędność stron i zakaz całkowitego podporządkowania jednej ze stron drugiej stronie. Najbardziej doniosła w tym zakresie jest uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1991 r.⁴⁵, w której pod rozważę Sądu Najwyższego poddano problem zamieszczenia w regulaminie bankowym postanowień uprawniających bank do jednostronnej zmiany jego treści, a tym samym warunków umów rachunku bankowego. Sąd przy rozpoznawaniu sprawy odwołał się do zasady swobody umów i stwierdził, że natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku zasadniczo sprowadza się do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, a ponieważ interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron wyrażających ich interesy. Wobec tego zawarcie umowy, jak i każda jej zmiana muszą przewidywać istnienie zgody drugiej strony, a pozostawienie w ręku tylko jednej strony możliwości dowolnej zmiany warunków umowy sprzeczne jest z naturą umowy gospodarczej. W zakończeniu sąd powiązał zakaz pozostawiania stronie możliwości dowolnej zmiany umowy z zasadami współżycia społecznego i zasadą słuszności, które nie zezwalają na realizację interesów jednej ze stron z uszczerbkiem dla drugiej strony⁴⁶. Do powyższej uchwały Sąd Najwyższy nawiązuje w kolejnych orzeczeniach, dotyczących tym razem zmiany wysokości oprocentowania⁴⁷. W obu uchwałach Sąd Najwyższy opowiedział się za koniecznością konkretnego określenia okoliczności powodujących zmianę oprocentowania, by bank mógł zmienić jego wysokość bez wypowiedzenia umowy. W myśl uzasadnienia pozostawienie dowol-

⁴³ R. Trzaskowski: *Właściwość...*, *op. cit.*, s. 350; Z. Radwański: *Zobowiązania — część ogólna*, *op. cit.*, s. 121, nb 353.

⁴⁴ E. Lętowska: *Prawo umów...*, *op. cit.*, s. 290.

⁴⁵ III CZP 15/91, OSNC 1992, nr 1, poz. 1.

⁴⁶ W tym zakresie nie jest konieczne odwoływanie się do zasad współżycia społecznego, bowiem odpowiednia tutaj jest klauzula natury stosunku zobowiązaniowego; R. Trzaskowski: *Właściwość...*, *op. cit.*, s. 351.

⁴⁷ Uchwała 7 sędziów SN z 6 marca 1992 r., III CZP 141/91, OSNC 1992, nr 6, poz. 90; uchwała SN z 19 maja 1992 r., III CZP 50/92, OSP 1993, z. 6, poz. 119, z gloszą W. Pyziola.

nej ocenie banków wysokości oprocentowania wkładów i kredytów prowadziłyby do drastycznego naruszenia równości stron, natomiast podanie konkretnych okoliczności wpływających na zmianę oprocentowania stworzy możliwość kontrolowania zasadności tej zmiany.

Przenosząc powyższe wnioski na grunt klauzuli uprawniającej stronę do nieskrepowanego określenia ceny, można stwierdzić, że zastosowanie tej klauzuli doprowadzi do całkowitego podporządkowania strony jej kontrahentowi w tym zakresie. Podobnie jak dowolna zmiana regulaminu, tak i jednostronne oznaczenie ceny w niedostatecznym stopniu uwzględnia wolę przynajmniej jednej strony co do indywidualizacji przedmiotu świadczenia, a zatem jako sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego winno być uznane za nieważne.

Na inne spojrzenie na problem bezwzględnej nieważności postanowienia o przyznaniu jednemu z kontrahentów uprawnienia do dowolnego określenia ceny pozwalają wnioski sformułowane przez B. Gawlika⁴⁸ i wywodom tym warto poświęcić osobne miejsce. Autor, komentując krytycznie jednolite traktowanie omawianych wyżej orzeczeń Sądu Najwyższego, ujmuje poruszone w nich kwestie w sposób odmienny od do tej pory przedstawionego. Zaznaczano już, że uwagi sformułowane w powyższych orzeczeniach znajdują zastosowanie w znacznie szerszej sferze niż tylko w stosunkach bankowych. Zatem także i uwagom sformułowanym przez B. Gawlika można nadać znaczenie szersze. Przede wszystkim, zdaniem autora, błędem jest utożsamianie sytuacji z orzeczenia z dnia 22 maja 1991 r., czyli uprawnienia banku do jednostronnej zmiany regulaminów bankowych z problematyką, której poświęcone są orzeczenia z dnia 6 marca 1992 r. i 19 maja 1992 r., czyli możliwości zastrzeżenia w regulaminie bankowym uprawnienia do zmiany wysokości stopy oprocentowania. Zmiana wysokości oprocentowania kredytu lub depozytu, przeprowadzona na podstawie postanowienia regulaminu, który uprawnia bank do dokonania takiej zmiany, nie jest zmianą treści regulaminu, lecz stanowi wykonanie przez bank uprawnienia zastrzeżonego w regulaminie niezmienionym. Zatem dla tej problematyki nie powinno mieć zastosowania rozstrzygnięcie zupełnie odmiennego sporu o skuteczność jednostronnej zmiany regulaminu⁴⁹. Autor, odnosząc się do postulatu Sądu Najwyższego, że zmiana wysokości oprocentowania wymaga podania konkretnych okoliczności, od których ma być ona uzależniona, stwierdza, że nie jest tak, iż brak określenia tych okoliczności jest tożsamy z uprawnieniem do dowolnej zmiany stopy oprocentowania w czasie trwania umowy⁵⁰. Uprawnienie banku do zmiany stopy procentowej jest bowiem prawem kształtującym, a jego wykonanie, tak jak wykonanie każdego prawa podmiotowego, musi podlegać kontroli z punktu widzenia art. 5 k.c. oraz art. 354 § 1 k.c., a więc nie jest dowolne.

⁴⁸ B. Gawlik: *Zastrzeżenie w regulaminie bankowym zmiennej stopy oprocentowania kredytu lub depozytu*, Prawo Bankowe 1995, nr 2.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 92.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 94.

Zmiana wysokości stopy procentowej podlega kontroli na gruncie zasady słuszności, co pozwala na dokonanie oceny, czy wprowadzona przez bank zmiana jest obiektywnie usprawiedliwiona⁵¹.

Uwagi te można odnieść do omawianej klauzuli. Przede wszystkim należy odrzucić pogląd, że uprawnienie do jednostronnego określenia ceny jest przyzwoleniem na zmianę treści umowy, wobec czego nie znajdzie do niego wprost zastosowania uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1991 r. Analogicznie do zmiany wysokości oprocentowania, postanowienie o pozostawieniu jednemu z kontrahentów oznaczenia ceny jest przyznaniem mu umownego uprawnienia kształtującego, którego wykonanie będzie podlegało kontroli z punktu widzenia art. 354 § 1 oraz zasad współżycia społecznego. Z rozumowania B. Gawlika można wyciągnąć dalej idący wniosek, iż nie ma potrzeby odmawiania *a priori* ważności umowom z postanowieniem uprawniającym do niczym nieskrępowanego jednostronnego oznaczenia ceny, gdyż same w sobie nie stanowią zagrożenia dla porządku prawnego, a zagrożenie może spowodować dopiero ich wykonanie, które jednak podlega kontroli i nie może być dowolne.

Powracając jeszcze do założeń, na których ustawodawca oparł zobowiązanie jako konstrukcję normatywną, oprócz pewności i równorzędności stron omówionych wyżej, natura stosunku zobowiązaniowego obejmuje także jego racjonalność i użyteczność. Do racjonalności (a właściwie jej braku) można odwołać się wówczas, kiedy to sam dłużnik ma wedle własnego uznania określić wysokość świadczenia pieniężnego, do którego jest zobowiązany⁵². Takie postanowienie prowadziłoby do całkowitego braku związania dłużnika, co jest sprzeczne z funkcją zobowiązania i czyni je bezużytecznym⁵³.

Dla uzupełnienia rozważań o naturze stosunku zobowiązaniowego można jeszcze dodać, iż dowolne uprawnienie do oznaczenia ceny nie sprzeciwia się charakterystycznej dla umowy sprzedaży zasadzie ekwiwalentności świadczeń. Przede wszystkim ekwiwalentność świadczeń jest domeną sprawiedliwości kontraktowej i winna być rozważana na gruncie zasad współżycia społecznego, a nie natury stosunku zobowiązaniowego⁵⁴. Jednakże specyfika świadczeń w umowie wzajemnej polega nie tyle na ich ekwiwalentności w jakimkolwiek rozumieniu⁵⁵, ale na szczególnej relacji między świadczeniami, polegającej na zależności jednego świadczenia od drugiego⁵⁶, i ten aspekt można już zaliczyć do natury umowy sprzedaży. Więź łącząca świadczenia stron wynika bowiem z faktu, że każda z nich zobowiązuje się

⁵¹ *Ibidem*.

⁵² R. Trzaskowski: *Właściwość...*, *op. cit.*, s. 354.

⁵³ *Ibidem*, z powołaniem się na T. Dybowskiiego.

⁵⁴ R. Trzaskowski: *Granice...*, *op. cit.*, s. 362.

⁵⁵ Za ekwiwalentnością obiektywną opowiada się W.J. Katner: *System prawa prywatnego*, *op. cit.*, t. 7, s. 51–52, nb 153–154. Zwolennikami ekwiwalentności subiektywnej są T. Wiśniewski (w:) *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia — zobowiązania*, pod red. G. Bieńka, t. 1, wyd. 5., Warszawa 2003, s. 552; Cz. Żuławska: *Komentarz do kodeksu cywilnego*, *op. cit.*, ks. III, t. 2, s. 16.

⁵⁶ Z. Radwański: *Zobowiązania — część ogólna*, *op. cit.*, s. 112, nb 318; podobnie J.P. Naworski: *Cena...*, *op. cit.*, s. 10–11.

świadczyc tylko dlatego, że sama liczy na otrzymanie świadczenia, co można wyrazić za pomocą paremii *do ut des*. Naruszenie natury umowy sprzedaży w tym względzie miałyby miejsce tylko wówczas, kiedy uprawnienie do jednostronnego dowolnego oznaczenia ceny uniestwiałoby funkcjonalną więź łączącą oba świadczenia, co jednak w omawianym przypadku nie ma miejsca.

Zamykając rozważania o zgodności dowolnego oznaczenia ceny przez stronę z naturą stosunku zobowiązaniowego, można wskazać, że klauzula ta sprzeciwia się naturze przede wszystkim dlatego, że prowadzi do uzależnienia jednej strony umowy sprzedaży od drugiej. Przyczyn nieważności tego postanowienia nie można dopatrywać się w samym tylko uzależnieniu, ale w jego nadmierności. Częstość zdarza się przecież, że strony popadają w zależność, czego system prawny zdaje się generalnie nie zabraniać, ale sytuacja, gdy rozmiar świadczenia zależy od niczym nieskrepowanej woli jednego z kontrahentów, nie może być prawnie sankcjonowana. Wiąże się z tym kwestia ochrony autonomii podmiotów stosunku prawnego — w przypadku dokonania oznaczenia ceny przez uprawnionego druga strona musiałaby poddać się tak określonej obowiązkowi, zdać się całkowicie na uznanie swojego kontrahenta. Nie ma również sensu takie zobowiązanie, w którym to sam dłużnik określa swoje własne świadczenie zupełnie dowolnie. Pomijając możliwość pokrzywdzenia wierzyciela, przy zupełnej dowolności, istnienie stanu związania i jego rozmiar zależałyby zupełnie od woli uprawnionego dłużnika, co trudno pogodzić z funkcją długu.

III.3. USTAWA

Następnym czynnikiem, który ogranicza swobodę kształtowania treści i celu umowy, jest ustawa. Na gruncie art. 353¹ k.c. pojęcie ustawy oznacza wszystkie źródła powszechnie obowiązującego prawa⁵⁷. W braku jednoznacznej wskazówki ustawodawcy co do charakteru normy, jego ustalenie jest kwestią wykładni, a dyrektywą interpretacyjną powinien być cel społeczno-gospodarczy danej normy⁵⁸. Pojęcie ograniczenia swobody umów pod postacią ustawy może być jednak ze względu na omówioną wyżej rolę natury stosunku zobowiązaniowego ograniczone do przypadków, gdy imperatywny charakter normy nie budzi wątpliwości⁵⁹. Wobec tego, aby zarzucić postanowieniu o pozostawieniu jednej ze stron dowolnego określenia ceny, należałoby wykazać, że postanowienie to jest sprzeczne z jakąkolwiek normą *ius cogens*. Taki zarzut wydaje się jednak nieuprawniony. Omawiana klauzula nie sprzeciwia się żadnej normie bezwzględnie wiążącej, nie wydaje się, aby istniała norma ustawowa zakazująca zamieszczania tego typu klauzul w umowie

⁵⁷ P. Machnikowski: *System prawa prywatnego*, *op. cit.*, t. 5, s. 473, nb 46.

⁵⁸ Uzasadnienie wyroku SN z 13 września 2001 r., IV CKN 381/00, OSNC 2002, nr 6, poz. 75.

⁵⁹ J. Guś: *O właściwości...*, *op. cit.*, s. 23–24; R. Trzaskowski: *Granice...*, *op. cit.*, s. 315.

sprzedaży. Poprzez takie postanowienie strony wskazują zaledwie na sposób, w jaki oznaczona zostanie cena. Mimo iż regulacja art. 536 k.c. jest wyczerpująca, z pomocą może przyjść prezentowany wyżej postulat szerokiej interpretacji podstaw do oznaczenia ceny na jego gruncie. Zatem nawet przy dowolnym oznaczeniu ceny ocena ważności takiej umowy jest domeną nie tyle ustawy, ile natury stosunku zobowiązaniowego i omówionych poniżej zasad współzycia społecznego.

III.4. ZASADY WSPÓŁZYCIA SPOŁECZNEGO

Pojęcie zasad współzycia społecznego to klauzula generalna zawierająca pozaprawne odesłanie, nakazująca uwzględnianie norm moralnych uznawanych społecznie bądź dokonywanie wartościowań opartych na ogólnych zasadach moralnych w przypadku braku szczegółowych moralnych norm wykształconych przez społeczeństwo⁶⁰. Ustalenie sprzeczności z zasadami współzycia społecznego możliwe jest tylko w okolicznościach konkretnego przypadku w związku z całokształtem indywidualnie ocenianej sprawy⁶¹. W ramach zasad współzycia społecznego ocenie podlega słusność (sprawiedliwość) kontraktowa, rozumiana jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym oraz korzyści i ciężarów, szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku⁶², a zatem ekwiwalentność świadczeń głównych oraz proporcjonalny podział pozostałych praw i obowiązków.

Właśnie na gruncie słusności kontraktowej należy rozważyć zarzut ewentualnej niezgodności z zasadami współzycia społecznego postanowienia umowy przyznającego jednej ze stron nieograniczone prawo do oznaczenia ceny. Przede wszystkim należy zauważyć, że nie każda umowa, w której naruszono równowagę praw i obowiązków, jest niesprawiedliwa. Słusność kontraktowa naruszona będzie dopiero wówczas, gdy zawarta przez stronę niekorzystna umowa nie jest przejawem w pełni swobodnej i rozważnie podjętej decyzji i to nie ze względu na niedbalstwo strony, lecz przymus ekonomiczny, brak koniecznej wiedzy czy niemożliwość zawarcia korzystniejszej umowy⁶³, a kontrahent strony pokrzywdzonej świadomie lub w wyniku niedbalstwa wykorzystał swoją przewagę kontraktową do zapewnienia sobie nadmiernych korzyści⁶⁴.

⁶⁰ R. Trzaskowski: *Granice...*, *op. cit.*, s. 407.

⁶¹ *Ibidem*, s. 403, 410; z powołaniem się na orzecznictwo.

⁶² P. Machnikowski: *System prawa prywatnego*, *op. cit.*, t. 5, s. 495, nb 108.

⁶³ Z drugiej strony, nawet umowy nieautonomiczne są ważne, jeśli są słuszne. Kontrolę z punktu widzenia zasad współzycia społecznego uruchamia dopiero dysproporcja świadczeń.

⁶⁴ P. Machnikowski: *System prawa prywatnego*, *op. cit.*, t. 5, s. 495, nb 109; R. Trzaskowski: *Granice...*, *op. cit.*, s. 439–440; M. Chajda: *Ograniczenia zasady swobody umów (w:) Iustitia Civitatis Fundamentum. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Wiesława Chrzanowskiego*, Lublin 2003, s. 278.

Mimo ekwiwalentności świadczeń głównych, naruszenie sprawiedliwości kontraktowej może mieć miejsce także wtedy, gdy pozostałe prawa i obowiązki zostały nierówno rozłożone. Pod uwagę bierze się tu ich wzajemność, proporcjonalność i odpowiedniość. Obowiązek jest proporcjonalny, gdy jego zakres odpowiada potrzebom ochrony uzasadnionego interesu wierzyciela. Dla sprzeczności z zasadami współżycia społecznego konieczne jest jednak nie jakiegokolwiek naruszenie równowagi, ale naruszenie rażące⁶⁵.

Oceniając zgodność przedmiotowej klauzuli ze słuszością kontraktową na tle powyższych uwag, można stwierdzić, że podstawową rolę odgrywa swoboda ustalenia treści umowy. Jeśli kontrahenci świadomie i bez żadnego przymusu ze strony któregokolwiek z nich zamieszczają w umowie postanowienie o pozostawieniu oznaczenia ceny jednej stronie, to nie narusza to sprawiedliwości, lecz stanowi wyraz wolnej, nieskrępowanej woli stron, które mogły zawrzeć korzystniejszą umowę z innym kontrahentem, lecz swobodnie zdecydowały się na właśnie takie ustalenie treści łączącego je stosunku⁶⁶. Natomiast w przypadku, gdy brak jest pełnej autonomii jednej ze stron, konieczne jest jeszcze postawienie drugiej stronie zarzutu nadużycia przewagi kontraktowej⁶⁷. Dopiero przy spełnieniu tego warunku można ocenić, czy brak ekwiwalentności świadczeń głównych czy równomiernego rozłożenia praw i obowiązków stron jest rażący. Stwierdzenie to dobrze wyrażają wnioski sformułowane przez E. Traple, wyraźnie podkreślającą, że: „(...) samo nierównomierne rozłożenie praw i obowiązków w umowie i nadmierne pokrzywdzenie jednej ze stron nie może stanowić przyczyny nieważności umowy lub jej poszczególnych klauzul, o ile takie rozłożenie nie wynikało z naruszenia dobrych obyczajów przez jedną ze stron lub z braku faktycznej swobody podjęcia decyzji”⁶⁸. Jeśli porozumienie umowne jest ustalone w sposób samodzielny i swobodny, to powinno ono w tym kształcie wiązać strony, a ustawodawca nie powinien ingerować w to, czy jest ono sprawiedliwe czy nie⁶⁹.

Umieszczenie w umowie omawianej klauzuli samo w sobie nie jest rażącym naruszeniem ekwiwalentności świadczeń głównych, ponieważ nie jest jeszcze znana wysokość ceny, niezbędnej do oceny stosunku świadczeń. Co najwyżej można przyjąć, iż przedmiotowa klauzula może doprowadzić do zachwiania ekwiwalentności świadczeń głównych, ale nie można tej kwestii przesądzić, zanim uprawniona strona nie określi ceny. Natomiast z punktu widzenia wymaganej dla sprawiedliwości kontraktowej równowagi praw i obowiązków, umieszczenie takiego postanowienia w umowie powoduje, że strona uprawniona jest wyraźnie uprzywilejowana

⁶⁵ R. Trzaskowski: *Granice...*, *op. cit.*, s. 455–457; P. Machnikowski: *System prawa prywatnego*, *op. cit.*, t. 5, s. 496–497, nb 111.

⁶⁶ Zgodnie z zasadą *volenti non fit iniuria* zastosowaną przy całkowitej równowadze kontraktowej; R. Trzaskowski: *Granice...*, *op. cit.*, s. 440.

⁶⁷ *Ibidem*.

⁶⁸ E. Traple: *Ochrona słabszej strony...*, *op. cit.*, s. 247–248.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 248.

względem swojego kontrahenta, a taka nierównomierność może być uznana za rażącą. Jednakże, co ważne przy zasadach współżycia społecznego, ocena musi być dostosowana do okoliczności konkretnego przypadku. I tak, jeśli świadczenie jednej ze stron ma bardzo niewielką wartość, a druga strona uprawniona została do dowolnego określenia ceny, to trudno się w takiej umowie dopatrzeć rażącego naruszenia sprawiedliwości kontraktowej, podobnie zresztą w sytuacji, gdy drugiej stronie przyznano w zamian inne uprawnienie, na przykład prawo odstąpienia od umowy.

Omawiana klauzula może zatem potencjalnie doprowadzić do uznania umowy za nieważną ze względu na naruszenie słuszności kontraktowej z powodu rażąco nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków, gdy umowa była zawarta nie w pełni autonomicznie, a uprawniony kontrahent wykorzystał swoją przewagę kontraktową.

III.5. OZNACZENIE CENY WEDŁUG ZASAD SŁUSZNOŚCI LUB OBIEKTYWNYCH PODSTAW

Możliwość stosowania zasad słuszności jako podstawy jednostronnego oznaczenia ceny wynikała już z omówionego wyżej art. 297 k.z. Także obecnie odwołanie do zasad słuszności przy uprawnieniu do jednostronnego określenia ceny jest szeroko akceptowane w doktrynie⁷⁰. Podnosi się, że zasady słuszności jako podstawa określenia ceny spełniają wymóg minimum obiektywności koniecznej dla kształtowania przez jedną ze stron treści stosunku prawnego⁷¹. Uprawniona strona może zatem dokonać oznaczenia, ale nie w sposób zupełnie dowolny, lecz oparty na weryfikowalnym wskaźniku. Taką samą funkcję pełni wskazanie, że cena ma być rozsądna, słuszna, ustalona według słusznego uznania czy tym podobne klauzule. Dokonując oznaczenia ceny na podstawie omawianego kryterium, strona nie może postępować w sposób dowolny, lecz przeciwnie — uprawniona strona winna uwzględniać całokształt okoliczności, w tym również interes swojego kontrahenta⁷². Przy takim sformułowaniu omawianego uprawnienia nie ma powodów, by odmawiać umowie zgodności z art. 353¹ k.c. Unika się bowiem tych zarzutów, jakie stawiane są uprawnieniu do dowolnego oznaczenia ceny na gruncie natury stosunku zobowiązaniowego: braku racjonalności, bezużyteczności, niepewności, doprowadzania do nadmiernego uzależnienia. Dzięki zastosowaniu klauzuli opartej na słuszności nie zachodzi niebezpieczeństwo, że świadczenie może okazać się nieracjonalne,

⁷⁰ W. Czachórski: *Zobowiązania...*, *op. cit.*, s. 74; S. Buczkowski: *Komentarz. Kodeks cywilny, op. cit.*, s. 1262, i autorzy powoływani w kolejnym przypisie.

⁷¹ T. Dybowski, M. Pyrzyńska: *System prawa prywatnego, op. cit.*, t. 5, s. 190, nb 30; I. Karasek: *Sprzedaż, op. cit.*, s. 27; Z. Radwański: *Teoria...*, *op. cit.*, s. 75–76; mimo pewnych wątpliwości, także J.P. Naworski, *Cena...*, *op. cit.*, s. 31.

⁷² W. Pyziół: glosa do uchwały SN z 19 maja 1992 r., III CZP 50/92, OSP 1993, z. 6, s. 119.

bowiem zadaniem uprawnionej strony jest właśnie określenie go w taki sposób, by było słuszne. Wprawdzie sytuacja jednej ze stron będzie uzależniona od drugiej, ale uzależnienie to mieści się w ramach słuszności, a więc nie może być nadmierne. Podobnie jest z zakazem pozostawiania w niepewności co do wysokości świadczenia — w omawianej sytuacji występuje niepewność co do ostatecznego wymiaru świadczenia, jednakże strona może być pewna, że oznaczona cena będzie ceną słuszną i nie naruszy nadmiernie jej interesów.

W razie zakreślenia uprawnionej stronie jasnych, obiektywnych ram, w których ma się mieścić cena, swoboda oznaczenia ceny jest wyłączona albo istotnie ograniczona. Ma to miejsce przykładowo w przypadku odesłania do podstawy oznaczenia ceny w postaci obowiązującego cennika, ceny giełdowej, opublikowanych stawek, ceny zakupu od producenta, cen stosowanych w transakcjach z innymi podmiotami, kursów walut, cen surowców czy innych tego typu wskaźników. Dopuszczalne jest także określanie granic w postaci „widełek”, w których zmieścić ma się cena ustalona przez stronę uprawnioną i pozostawienie jej swobody w zakresie wyznaczonym tymi granicami⁷³. Takie określenie omawianego uprawnienia nie koliduje w żadnej mierze z czynnikami ograniczającymi swobodę umów, w tym z naturą stosunku zobowiązaniowego. Powstaniu nieakceptowanego na gruncie dowolnego oznaczania stanu niepewności zapobiega możliwość zapoznania się dłużnika z czynnikami determinującymi wysokość ceny, co pozwala na oszacowanie ryzyka⁷⁴. Nie powstaje także stan nadmiernego uzależnienia — eliminuje się bowiem lub ogranicza element woli uprawnionego do przewidywalnych, obiektywnych i zewnętrznych podstaw.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na rozwiązanie akceptowane pod rządami kodeksu zobowiązań. Uznawano bowiem, że strony, uprawniając jedną z nich do oznaczenia ceny, nie muszą umieszczać w umowie odwołania do słuszności czy też innego kryterium, na podstawie którego ma zostać oznaczona cena. Wystarczające było, aby z treści umowy czy okoliczności wynikało, że uznanie ma być słuszne⁷⁵. Z oczywistych względów jest to kwestia wykładni oświadczeń woli i nie świadczy o przyzwoleniu na wprowadzenie dowolnego oznaczania ceny. Przeniesienie tego postulatu na grunt rozważań o dopuszczalności dowolnego oznaczenia ceny przez uprawnionego pozwala na sformułowanie wniosku, że z samego umieszczenia klauzuli o określeniu ceny przez jedną ze stron nie można wnioskować, że klauzu-

⁷³ I. Karasek: *Sprzedaż*, *op. cit.*, s. 26.

⁷⁴ Podobne stanowisko znalazło wyraz w wyroku SN z 20 maja 2004 r., II CK 354/03, niepubl. (uzasadnienie przytacza R. Trzaskowski: *Granice...*, *op. cit.*, s. 336–338). W rozpatrywanej sprawie sprzedawca był uprawniony do uchylecia przyznanych wcześniej kupującemu rabatów, a tym samym do podwyższenia ceny, jeśli kupujący popadnie w zwłokę z zapłatą. Sąd uznał, że taka klauzula jest zgodna z zasadą równego rozkładu praw i obowiązków i nie ma podstaw do uznania jej za sprzeczną z naturą stosunku, głównie ze względu na to, że kwota, o jaką miałyby nastąpić podwyższenie ceny, jest znana.

⁷⁵ J. Korzonek, I. Rosenbluth: *Kodeks zobowiązań, komentarz, przepisy wprowadzające — wyciągi z motywów ustawodawczych — ustawy dodatkowe*, t. I, wyd. 2., Kraków 1936, s. 787.

la ta jest nieważna, lecz konieczne jest przeprowadzenie dokładnej interpretacji oświadczeń woli kontrahentów. Co więcej, zgodnie z zasadą *favor contractus*, należy domniemywać, że strony uprawniły jedną z nich do oznaczenia ceny w sposób zgodny z prawem, a zatem co najmniej na podstawie słusznego uznania. Stosowanie takiej wykładni pozwala na ograniczenie przypadków, w których umowa byłaby nieważna tylko do przypadków krańcowych, w których mogłoby dojść do naruszenia interesów strony.

III.6. STOSUNKI KONSUMENCKIE

Ze względu na specyficzne uregulowanie umów konsumenckich, zwłaszcza w zakresie przewidzianych sankcji, osobnego omówienia na gruncie zasady swobody umów wymaga dopuszczalność pozostawienia jednej ze stron oznaczenia ceny w umowie zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą. Szczególna regulacja umów konsumenckich istotnie ogranicza zastosowanie klauzuli zasad współżycia społecznego z art. 353¹ k.c. i stanowi *lex specialis* w stosunku do zasad ogólnych. Szczególny charakter umów konsumenckich przejawia się w dążeniu do zapewnienia ochrony słabszej stronie, natomiast nie wywiera wpływu ani w żadnym stopniu nie modyfikuje ograniczeń płynących z natury stosunku zobowiązaniowego, które pozostają kryterium obiektywnym niezależnie od statusu stron zawierających umowę.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. szczególna kontrola umów konsumenckich dotyczy tylko tych zawartych w nich postanowień, które nie zostały uzgodnione indywidualnie z konsumentem. Nie ma także zastosowania do jednoznacznie oznaczonych świadczeń głównych stron, w tym ceny. Świadczenia główne muszą być objęte konsensem, strony powinny zwracać na nie szczególną uwagę, co sprawia, że mechanizm ochronny z art. 385¹ § 1 k.c. jest wyłączony⁷⁶. Zastosowanie znajdują wówczas zasady ogólne: art. 58, 353¹, 388 k.c.⁷⁷ Wyprzedzając nieco dalsze uwagi, można zauważyć, że z jednej strony jednoznacznie określona cena, jako świadczenie główne, została wyłączona z reżimu art. 385¹ k.c., a z drugiej uprawnienie do określenia ceny przez przedsiębiorcę bez przyznania konsumentowi prawa odstąpienia znajduje się na liście tzw. szarych klauzul, mimo że postanowienie to dotyczy wprost oznaczenia świadczenia głównego. Z zestawienia art. 385¹ § 1 *in fine* i art. 385³ pkt 20 k.c. wynika wniosek, że uprawnienie jednej ze stron do określenia ceny nie jest ceną jednoznacznie sformułowaną, o jakiej stanowi art. 385¹ k.c. A zatem, po spełnieniu kolejnych przesłanek, postanowienie o określeniu ceny przez jedną ze stron podlegać będzie kontroli pod kątem zgodności z art. 385¹ k.c.

⁷⁶ E. Łętowska: *Ochrona niektórych praw konsumentów. Komentarz*, wyd. 3, Warszawa 2001, s. 105, nb 71.

⁷⁷ Z. Radwański: *Zobowiązania — część ogólna*, op. cit., s. 145, nb 429; Cz. Żuławska: *Komentarz do kodeksu cywilnego*, op. cit., ks. III, t. 1, s. 137.

Należy wobec tego ustalić, czy omawiana klauzula umowna została uzgodniona indywidualnie z konsumentem, czyli czy konsument miał na nią realny wpływ. Jeśli klauzula ma przymiot indywidualnie ustalanego postanowienia, to zastosowanie znajdą zasady ogólne. Tak jak w przypadku każdej umowy, ocenie będzie podlegała zgodność z ustawą, właściwością stosunku zobowiązaniowego i — zamiast szczególnych przesłanek z umów konsumenckich — zasadami współżycia społecznego.

Natomiast gdy postanowienie o określeniu ceny nie było uzgodnione indywidualnie, należy zbadać, czy kształtuje ono prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i równocześnie rażąco narusza jego interesy.

Aby ułatwić ocenę abuzywnego charakteru postanowienia, ustawodawca wprowadził w art. 385³ k.c. katalog typowych klauzul niedozwolonych. Są to najbardziej znane z praktyki klauzule nieproporcjonalnie i niesymetrycznie rozkładające ryzyko czy wyłączające współpracę kontraktową. Artykuł 385³ k.c. jest zaledwie regułą interpretacyjną i ma charakter przykładowy. W żadnym wypadku z przepisu tego nie wynika zakaz posługiwania się wymienionymi klauzulami w obrocie, natomiast wątpliwości co do abuzywnego charakteru postanowienia powinny być rozstrzygnięte w kierunku uznania postanowienia za niedozwolone. Nie wyklucza to twierdzenia przeciwnego, że dana klauzula została uzgodniona indywidualnie czy też w okolicznościach konkretnej umowy nie stanowi zagrożenia dla interesów konsumenta⁷⁸. Jedną z tych klauzul jest wymienione w art. 385³ pkt 20 k.c. uprawnienie przedsiębiorcy do określenia ceny bez możliwości odstąpienia od umowy przez konsumenta. Przepis ten nie różnicuje podstaw, na jakich przedsiębiorca ma dokonać określenia, a zatem należy uznać, że ustawodawca za zagrożone abuzywnością uważa wszelkie klauzule zezwalające kontrahentowi konsumenta na oznaczenie ceny, niezależnie od tego, w jakim zakresie przedsiębiorca może cenę oznaczyć: czy to dowolnie, czy na podstawie słuszności, czy wreszcie w ściśle określonych ramach. Jak już zaznaczono, samo umieszczenie omawianej klauzuli w katalogu „szarych klauzul” nie przesądza jeszcze o jej bezskuteczności. Konieczne jest zbadanie *in concreto*, czy postanowienie to jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i narusza przez to w rażący sposób interes konsumenta. W większości przypadków postanowienie to będzie miało taki właśnie charakter. Wyczuwalne jest dążenie ustawodawcy do zapewnienia konsumentowi jak najszerszej informacji o zawieranej przez niego transakcji. Jeśli konsument nie jest w stanie dokładnie ocenić wysokości ceny, a postanowienie o uprawnieniu przedsiębiorcy do jej określenia nie było z nim uzgadniane, to zostaje pozbawiony możliwości porównywania cen i właściwości oferowanych na rynku towarów. Co do zasady, wprowadzenie przez przedsiębiorcę do umowy niezgodnionego elementu nieprzewidywalności spowoduje osłabienie kontraktowej pozycji konsumenta.

⁷⁸ E. Łętowska: *Ochrona...*, *op. cit.*, s. 112, nb 84–85.

Jeżeli nieuzgodnione indywidualnie uprawnienie przedsiębiorcy do oznaczenia ceny zostanie wzbożone o przyznane konsumentowi prawo odstąpienia od umowy, to wprowadzie nie będzie to jedna z „szarych klauzul” sugerujących abuzywność, niemniej konieczna będzie ocena konkretnej umowy na warunkach art. 385¹ k.c.

W ramach nieuzgodnionych indywidualnie klauzul może znaleźć się także uprawnienie do określenia ceny przyznane nie przedsiębiorcy, lecz konsumentowi. Jako postanowienie nieuzgodnione podlega ono badaniu pod względem zgodności z dobrymi obyczajami i interesami konsumenta. Nie ma powodów, aby uznać takie postanowienie za abuzywne, bowiem dąży ono do utrzymania równowagi poprzez przyznanie uprawnień stronie słabszej. Natomiast z punktu widzenia przedsiębiorcy postanowienie to podlega badaniu na zasadach ogólnych.

IV. JEDNOSTRONNE OZNACZENIE CENY NA GRUNCIE WYBRANYCH AKTÓW MIĘDZYNARODOWYCH

IV.1. KONWENCJA WIEDEŃSKA

Osią rozważań o dopuszczalności i skutkach pozostawienia jednej ze stron oznaczenia ceny jest art. 14 konwencji wiedeńskiej⁷⁹, ponieważ statuując pojęcie oferty przesądza on o warunkach skutecznego zawarcia umowy sprzedaży. O ofercie sprzedaży można mówić wówczas, gdy propozycja zawarcia umowy jest stanowcza, czyli oferent ma zamiar być nią związany w razie akceptacji, oraz gdy propozycja jest wystarczająco precyzyjna, co sama konwencja wyjaśnia jako wymóg wskazania towarów oraz określenie ilości i ceny w sposób wyraźny lub dorozumiany pozwalający na ich ustalenie. Akceptacja tak skonstruowanej oferty prowadzi do skutecznego zawarcia umowy sprzedaży. Oferent może oznaczyć cenę w dowolny sposób, byle tylko nadający się do interpretacji przy uwzględnieniu uzgodnionych między stronami zwyczajów czy utrwalonej między nimi praktyki handlowej.

Przy określeniu ceny w sposób dorozumiany, kryteria będące podstawami do jej ustalenia mogą mieć różny stopień konkretyzacji. Mianowicie: mogą odsyłać do odpowiednich kalkulacji, waloryzacji, wskazywać na kryteria rewizji ceny⁸⁰. Wybrane podstawy mogą już w chwili zawierania umowy pozwalać na obliczenie ceny w ostatecznej wysokości, a mogą też umożliwiać jej ustalenie dopiero w póź-

⁷⁹ Konwencja Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów z dnia 11 kwietnia 1980 r., Dz.U. z 1997 r. Nr 45, poz. 286. W dalszej części posługuję się skrótem CISG od Convention on Contracts for the International Sale of Goods.

⁸⁰ M.A. Zachariasiewicz (w:) J. Górecki, M. Jagielska, J. Klatka, W. Klyta, L. Ogiegło, J. Pazdan, M. Pazdan (red.), W. Popiołek, M. Szpunar, M.A. Zachariasiewicz, G. Zmij: *Konwencja wiedeńska — komentarz*, Kraków 2001, s. 203.

niejszym czasie, na przykład w chwili dostawy⁸¹. Kryteria cenowe mogą zawierać w sobie mniejszy lub większy element subiektywności, jak na przykład określenie ceny do wskazanej granicy czy w ramach tzw. widełek, a także zastosowanie ceny umiarkowanej, uczciwej, ceny sprzedawcy w dobrej wierze czy tym podobnych odniesień⁸². Podnosi się, że propozycja zawarcia umowy spełnia wymóg kompletności, nawet jeśli ma charakter otwarty, to jest zawiera postanowienia wymagające późniejszego dookreślenia czy to przez stronę, czy osobę trzecią⁸³. Wobec tego, również określenie ceny przez jedną ze stron to określenie dorozumiane, o którym stanowi art. 14 zd. 2 CISG⁸⁴. Nie jest zasadne odwoływanie się w takim przypadku do art. 55 CISG, zgodnie z którym jeśli umowa jest ważnie zawarta, ale nie określono w niej ceny w sposób wyraźny lub dorozumiany albo w umowie nie zawarto postanowień umożliwiających ustalenie ceny, uważa się, jeśli nie ma postanowień wskazujących inaczej, że strony milcząco odwołały się do ceny zwyczajowo przyjmowanej w chwili zawarcia umowy dla takich towarów sprzedawanych w podobnych okolicznościach, w danej dziedzinie handlu⁸⁵. Przepis ten będzie miał zastosowanie wyłącznie wówczas, gdy strony zupełnie pominęły cenę w swoich ustaleniach, a z treści ich oświadczeń, zgodnie z art. 8 CISG, nie można wyinterpretować jakichkolwiek odniesień co do ceny. Artykuł 55 CISG wprowadza fikcję, że strony odwołały się do zwyczajowo przyjętej ceny, podczas gdy przyznanie jednej ze stron prawa do określenia ceny to faktyczne ustalenie kwestii cenowych.

Dodatkowego argumentu za uznaniem umowy z omawianym postanowieniem za skutecznie zawartą dostarcza podnoszony przez komentatorów prymat przesłanki stanowczego zamiaru bycia związanym ofertą nad jej precyzyjnością. Z jednej strony oczywiste jest, że nawet najbardziej dokładne określenie towaru, jego ilości i ceny nie jest w stanie zastąpić istnienia stanowczej woli bycia związanym ofertą⁸⁶. Natomiast w odwrotnej sytuacji może być tak, że niebudząca wątpliwości wola zawarcia umowy doprowadzi, mimo braku ustaleń cenowych, do skutecznego za-

⁸¹ G. Eörsi (w:) J. Barrera Graf, H.T. Bennett, M.J. Bonell, G. Eörsi, M. Evans, E.A. Farnsworth, W. Khoo, V. Knapp, O. Lando, D. Maskow, B. Nicholas, J. Rajska, K. Sono, D. Tallon, M. Will: *Commentary on the International Sales Law*, eds. C.M. Bianca, M.J. Bonell, Milan 1987, s. 141.

⁸² M.A. Zachariasiewicz: *Konwencja wiedeńska...*, *op. cit.*, s. 203.

⁸³ *Ibidem*, s. 204.

⁸⁴ F. Enderlein, D. Maskow: *International Sales Law United Nations Convention on Contracts for the International Sale of Goods Commentary on the Limitation Period in the International Sale of Goods Commentary*, Oceana Publications 1992, s. 86.

⁸⁵ Austriacki Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 10 listopada 1994 r., 2 Ob 547/93, CLOUT nr 8, sprawa nr 106; w sprawie kupujący zamówił towar — skórki szynszyli — wskazał jego ilość i jakość, natomiast cenę pozwolił określić kupującemu, tak aby zmieściła się ona w granicach od 35 do 65 DM za sztukę. Sprzedawca ustalił cenę na 50 DM. Po dostarczeniu towaru przez sprzedawcę, kupujący towar odsprzedał. Sąd apelacyjny powołał się przy rozwiązywaniu problemu na art. 55 CISG i uznał, że wskazana cena odpowiada cenie przyjmowanej zwyczajowo w tej dziedzinie. Natomiast Sąd Najwyższy uznał, że treść oferty była kompletna, zamiar bycia związanym wynikający z zachowania kupującego nie budził wątpliwości, a pozostawienie określenia ceny sprzedawcy stanowi wystarczającą podstawę do jej oznaczenia i nie ma tu potrzeby korzystania z art. 55 CISG.

⁸⁶ G. Eörsi: *Commentary...*, *op. cit.*, s. 140. Por. także Oberlandesgericht Frankfurt am Main w orzeczeniu z 31 marca 1995 r., 25 U 185/94, CLOUT nr 10, sprawa nr 135.

warcia umowy sprzedaży⁸⁷. W zestawieniu z przesłanką istnienia woli bycia związanym ofertą, wymóg kompletności ma charakter subsydiarny⁸⁸, przypisuje się mu rolę bardziej reguły interpretacyjnej świadczącej o istnieniu stanowczego zamiaru niż warunku determinującego zawarcie umowy⁸⁹. Co więcej, wskazuje się, że zdanie drugie art. 14 CISG to zaledwie przykład postanowień świadczących o istnieniu oferty, natomiast definicja oferty zawarta jest w zdaniu pierwszym, przy czym i tak stanowcza wola bycia związanym ofertą ma pierwszorzędne znaczenie⁹⁰. W takim ujęciu w ogóle nie zachodziłaby potrzeba badania, czy uprawnienie jednej strony do oznaczenia ceny jest wystarczające do spełnienia wymogu precyzyjności czy nie. Zgodnie z tym poglądem, akcent powinien być położony na wolę bycia związanym ofertą. W uproszczeniu, im wola taka jest silniejsza i niewątpliwa, tym mniejsza precyzja jest wymagana. Wobec powyższego, skoro umowa może być uznana za skutecznie zawartą mimo pominięcia ceny, to tym bardziej za skuteczną można uznać umowę, w której cena ma być oznaczona przez stronę pod warunkiem, że strony chcą być związane taką umową.

Dla oceny skuteczności zastrzeżenia prawa do jednostronnego oznaczenia ceny istotne jest wychwycenie subtelnej różnicy między ustaleniem, że strony porozumieją się co do ceny w późniejszym czasie, a postanowieniem, że jedna z nich samodzielnie dokona oznaczenia ceny. W pierwszym przypadku wątpliwości może budzić stanowczość propozycji, skoro co do ceny będą dopiero prowadzone negocjacje⁹¹. W drugim, strony zakończyły wspólne ustalenia co do treści umowy — pozostało jedynie wykonanie uprawnienia przez jedną ze stron, co można uznać za stanowcze i precyzyjne ukształtowanie oferty. Należy jednak pamiętać, że to od interpretacji oświadczeń woli stron i dokładnego odczytywania ich zamiarów zależy, jakie znaczenie ma zastosowana w ofercie klauzula. To samo przyznanie stronie prawa do oznaczenia ceny może być bowiem zarówno warunkiem zawarcia umowy, warunkiem jej wejścia w życie, jak również uprawnieniem do oznaczenia ceny w już zawartej umowie⁹².

⁸⁷ Handelsgericht des Kantons Aargau w orzeczeniu z 26 września 1997 r., O.R.96.00013, CLOUT nr 18, sprawa nr 217; w sprawie kupujący oznaczył konkretny rodzaj zamawianego towaru, a także wyznaczył sprzedawcy termin dostawy. Sprzedawca towar dostarczył, a kupujący odmówił jego przyjęcia, podnosząc, że nie doszło do skutecznego zawarcia umowy. Sąd na podstawie zachowania stron uznał, że oferta była wystarczająco precyzyjna na gruncie art. 14(1) CISG, mimo iż strony nie oznaczyły niektórych postanowień, w tym właśnie ceny.

⁸⁸ J.O. Honnold: *Uniform Law for International Sales under the 1980 United Nations Convention*, 3rd edition, The Hague 1999, s. 147.

⁸⁹ M.A. Zachariasiewicz: *Konwencja wiedeńska...*, *op. cit.*, s. 194–195.

⁹⁰ K. Sono (w): *Transcript of a Workshop on the Sales Convention: Leading CISG scholars discuss Contract Formation, Validity, Excuse for Hardship, Avoidance, Nachfrist, Contract Interpretation, Parol Evidence, Analogical Application, and much more* (edited by Harry M. Flechtner), 18 *Journal of Law & Commerce* (1999), s. 204–205.

⁹¹ Tribunal of International Commercial Arbitration at the Russian Federation Chamber of Commerce, w orzeczeniu z 3 marca 1995 r., 309/1993, CLOUT nr 10, sprawa nr 139.

⁹² M.A. Zachariasiewicz: *Konwencja wiedeńska...*, *op. cit.*, s. 205.

W świetle powyższych rozważań uznaję, iż propozycja zawarcia umowy z uprawnieniem jednej ze stron do oznaczenia ceny jest ofertą w rozumieniu art. 14 CISG i, co więcej, jest ofertą kompletną, nawet jeśli by nie kwestionować równorzędności obu przesłanek. Prowadzi tym samym w razie jej przyjęcia do skutecznego zawarcia umowy sprzedaży.

Przyjęcie tak sformułowanej umowy za skuteczną nie rozwiązuje wszystkich problemów mogących pojawić się na gruncie CISG. Przede wszystkim art. 14 CISG dotyczy skuteczności umowy, ale już nie jej ważności. W tym zakresie art. 4 CISG odsyła do właściwego prawa krajowego. Oznacza to, że zakres przyznanego uprawnienia będzie podlegał kontroli pod względem zgodności z odpowiednim prawem krajowym i może się zdarzyć tak, że skutecznie zawarta umowa będzie nieważna w całości lub w części⁹³. Takiemu badaniu podlegać będzie także klauzula uprawniająca stronę do oznaczenia ceny. Nie da się zatem rozstrzygnąć kwestii przyznania stronie takiego uprawnienia w pełnym oderwaniu od porządku prawnego danego państwa. Jeśli prawo krajowe właściwe na podstawie art. 4 CISG unieważni postanowienia danej umowy odnośnie do ceny bez naruszenia ważności całej umowy, możliwe będzie skorzystanie z art. 55 CISG w celu uzupełnienia jej treści⁹⁴. Unieważnienie całej umowy na mocy prawa krajowego może wywołać pewne trudności w stosowaniu CISG, jak choćby utratę uprawnień z części III CISG przez strony, które już umowę wykonały. Ponadto stosowanie prawa krajowego do omawianej klauzuli może prowadzić do powstania poważnych rozbieżności w stosowaniu konwencji przez sądy różnych państw, co pozostaje w sprzeczności z dążeniem do jednolitego stosowania CISG, a także ideą konwencji jako aktu międzynarodowego. Pewnym rozwiązaniem może wydawać się, uzasadnione zasadą prymatu reguł konwencyjnych przed normami krajowymi, uznanie, że treść art. 14 CISG to właśnie wyjątek z art. 4 CISG⁹⁵ i art. 14 CISG w zakresie, którego dotyczy, samodzielnie reguluje kwestię ważności zawieranej umowy⁹⁶. Takie stanowisko wydaje się słusznym postulatem, jednakże trudno je obronić przy obecnym definitywnym brzmieniu art. 4 CISG.

IV.2. ZASADY MIĘDZYNARODOWYCH KONTRAKTÓW HANDLOWYCH (REGUŁY UNIDROIT)

Zagadnienie oznaczenia ceny przez jedną ze stron umowy sprzedaży uwzględniono także w nienormatywnych Zasadach Międzynarodowych Kontraktów Handlowych, zwanych regułami UNIDROIT. Także na gruncie tego aktu podstawowe

⁹³ *Ibidem*, s. 206–207.

⁹⁴ *Ibidem*, s. 211.

⁹⁵ Art. 4 CISG: „(...) jeśli niniejsza konwencja w sposób wyraźny nie przewiduje inaczej, nie dotyczy ona ważności umowy ani żadnego z jej postanowień (...)”.

⁹⁶ W. Kocot: *Zawieranie umowy...*, *op. cit.*, s. 78.

znaczenie dla oceny dopuszczalności jednostronnego oznaczenia ceny ma odpowiednie skonstruowanie oferty. Reguły UNIDROIT przed ofertą stawiają następujące wymagania: musi być ona wystarczająco precyzyjna oraz wyrażać zamiar oferenta związania się umową w razie przyjęcia oferty. Wskazuje się, że nie można w generalny sposób określić, które postanowienia powinny być zawarte w ofercie dla jej wystarczającej precyzyjności. Możliwe są i takie przypadki, w których nawet istotne postanowienia, jak towar, cena czy miejsce wykonania, pozostają nieokreślone, a mimo to kontrakt zostaje zawarty. Decydujące znaczenie ma bowiem intencja stron co do wstąpienia w wiążący stosunek zobowiązaniowy, mimo nieokreślenia niektórych postanowień, a także to, czy brakujące postanowienia mogą być ustalone w wyniku wykładni umowy i oświadczeń stron⁹⁷. Uwzględniane przy uzupełnianiu brakującego postanowienia są także ustalone między stronami praktyki oraz uzgodnione zwyczaje, jak również, przewidziane w regułach, zasady uzupełniania kontraktów⁹⁸.

Zgodnie z regułami strony mogą postanowić, że cenę określi jedna z nich. Definitywne brzmienie art. 5.7.(2) reguł przesądza o dopuszczalności takiej klauzuli. W przypadku określenia ceny w sposób oczywiście nierozsądny, zostanie ona zastąpiona ceną rozsądną. Na tle pozostałych reguł jest to przepis bezwzględnie wiążący⁹⁹. Jeżeli zatem strona nie określi ceny, to należy przyjąć, że należy się cena rozsądna, jeśli wynik wykładni umowy i oświadczeń woli nie prowadzi do innych wniosków. Takie rozwiązanie zgodne jest z zasadą interpretacji reguł UNIDROIT, by zagadnienia pozostające w zakresie normowanym przez reguły były rozstrzygane zgodnie z ogólnymi zasadami, na których reguły są oparte przy uwzględnieniu celu i międzynarodowego charakteru zasad.

Powyżej stwierdzono, że umowy z postanowieniem o pozostawieniu jednej ze stron określenia ceny są dopuszczalne na gruncie reguł UNIDROIT i znajdują w nich swoją podstawę, ale czy w zestawieniu z normatywnymi źródłami prawa takie postanowienia wciąż będą skuteczne? Odpowiedź na to pytanie zależy od dwóch czynników: jaki jest status prawny reguł UNIDROIT względem umowy oraz jaki organ będzie sprawę rozstrzygał. Status prawny reguł UNIDROIT w stosunku do umowy może być dwojakiego rodzaju. Strony mogą inkorporować reguły do treści kontraktu albo poddać im umowę. W przypadku inkorporacji mamy do czynienia z tzw. materialnoprawnym wskazaniem regulacji. Polega ono na odwołaniu się stron do dowolnej regulacji — choćby i prywatnej czy nieobowiązującej — i włączeniu jej postanowień do umowy. Postanowienia wybranej regulacji stają się częścią kontraktu w takim zakresie, w jakim dopuszcza to prawo właściwe dla umowy,

⁹⁷ Zasady wykładni zawarte są w rozdziale 4 reguł.

⁹⁸ Official Comments, art. 2.2.

⁹⁹ Trudno mówić o przepisach bezwzględnie wiążących w akcie, który sam ma charakter nienormatywny. Także autorzy reguł mają tego świadomość i podnoszą, że nie ma żadnych konsekwencji wynikających z niezastosowania się do przepisu bezwzględnie wiążącego, jednakże przepisy bezwzględnie wiążące zawarte w regułach UNIDROIT mają często swoje odpowiedniki w prawach krajowych. Official Comments, art. 1.5.

czyli tak, by nie sprzeciwiały się krajowym normom bezwzględnie wiążącym. W wyniku inkorporacji wybrana regulacja uzupełnia prawo krajowe i zastępuje przepisy dyspozytywne. Granicą zastosowania norm inkorporowanych są granice swobody kontraktowej¹⁰⁰. Zatem jeżeli pozostawienie stronie określenia ceny jest sprzeczne z bezwzględnie wiążącymi przepisami właściwego prawa, to mimo powołania się stron na reguły UNIDROIT takie postanowienie nie będzie skuteczne.

W przypadku poddania umowy regułom UNIDROIT rozwiązanie zależy od tego, kto rozstrzygnie sprawę. Jeżeli w sprawie orzeka sąd państwowy, to poddanie kontraktu regułom UNIDROIT także ma charakter materialnoprawnego wskazania regulacji¹⁰¹. *Lex mercatoria* czy inne zasady mogą być bowiem uwzględniane przez sąd tylko w granicach swobody kontraktowej. Natomiast kwestia ta przedstawia się inaczej, gdy spór rozstrzyga sąd arbitrażowy, opierając się na zapisie na sąd polubowny. Sąd arbitrażowy może bowiem rozstrzygać sprawę na podstawie ogólnych zasad prawa lub zasad słuszności, jeśli strony wyraźnie go do tego upoważnią¹⁰². W takim wypadku arbitrzy nie są związani prawem materialnym i przy rozstrzygnięciu sprawy mogą kierować się wycuciem prawnym opartym na znajomości ogólnych zasad prawa lub brać pod uwagę względy słuszności. Jednakże zawsze muszą brać pod uwagę postanowienia umowy oraz ustalone zwyczaje, czyli *lex mercatoria*. W arbitrażu międzynarodowym można to uszczegółowić poprzez wskazanie reguł UNIDROIT jako podstawy orzekania¹⁰³. Właśnie ze względu na ograniczenia w stosowaniu reguł UNIDROIT przez przepisy prawa krajowego, twórcy reguł zalecają wraz z poddaniem umowy regułom UNIDROIT zamieszczenie w umowie zapisu na sąd polubowny. W takich warunkach reguły mają większą szansę spełniać swoje cele jako instrument dostosowany do szczególnych wymogów transakcji handlowych¹⁰⁴.

IV.3. ZASADY EUROPEJSKIEGO PRAWA KONTRAKTÓW

Zasady Europejskiego Prawa Kontraktów¹⁰⁵, zwane również zasadami Lando, powstały pod istotnym wpływem reguł UNIDROIT, stąd podobieństwo zawartych w obu aktach regulacji¹⁰⁶.

¹⁰⁰ J. Pazdan: *Czy można wyłączyć umowę spod prawa?*, PiP 2005, z. 10, s. 6.

¹⁰¹ *Ibidem*, s. 14.

¹⁰² Art. 1194 k.p.c.

¹⁰³ J. Ciszewski, T. Ereciński (w): *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, pod red. T. Erecińskiego, cz. 4, *Przepisy z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego*, cz. 5, *Sąd polubowny (arbitrażowy)*, Warszawa 2006, s. 427.

¹⁰⁴ Preambuła, Official Comments.

¹⁰⁵ W dalszej części posługuję się skrótem PECL, od Principles of European Contract Law.

¹⁰⁶ J. Beldowski: *Europejskie prawo umów*, KPP 2004, z. 3, s. 804.

PECL regulują wszystkie sposoby zawierania umowy, podobnie jak reguły UNIDROIT, a jako podstawowy wskazują tryb ofertowy — art. 2.211 PECL. Umowa zostaje zawarta, jeśli strony wyraziły zamiar stworzenia wiążącego je stosunku prawnego oraz uzgodniły wystarczającą treść umowy. Zamiar związania się umową ustala się na podstawie oświadczeń lub zachowania strony, tak jak są one rozsądnie rozumiane przez drugą stronę. Natomiast treść jest wystarczająca, jeśli postanowienia są określone w taki sposób, by umowa nadawała się do wykonania albo można było ustalić brakujące postanowienia na podstawie PECL.

Z art. 6.105 PECL wynika możliwość pozostawienia ceny do ustalenia przez jedną stronę. W razie ustalenia przez stronę ceny w sposób oczywiście nieracjonalny, zostanie ona zastąpiona ceną rozsądną lub innym postanowieniem umownym. Także PECL uznaje normę wyrażoną w tym przepisie za bezwzględnie wiążącą. Przy ocenie takiego postanowienia należy uwzględnić wszystkie zasady wyrażone w PECL, jak również interpretację woli stron i jeśli nie doprowadzą one do odmiennych wniosków, jeden z kontrahentów może samodzielnie ustalić cenę. Za cenę rozsądną uważa się cenę, która osobie działającej w dobrej wierze znajdującej się w takiej samej sytuacji jak strona wydawałaby się racjonalna. Uwzględnić przy tym trzeba w szczególności istotę i cel umowy, okoliczności, zwyczaje i praktyki w danej dziedzinie handlu. Podobnie jak przy regułach UNIDROIT, tak i na gruncie PECL należy uznać, jeśli nie stoją temu na przeszkodzie zasady czy wyinterpretowana wola stron, że także w przypadku nieustalenia ceny przez stronę możliwe jest zastosowanie ceny rozsądnej albo wprowadzenie w zależność od okoliczności innego rozsądnego postanowienia.

Na gruncie PECL także powstaje problem konfrontacji zgodnego z PECL postanowienia o pozostawieniu jednej ze stron określenia ceny z systemami prawnymi, które takie postanowienie uznają w mniejszym lub większym stopniu za niedopuszczalne. I tak, jak to było w przypadku reguł UNIDROIT, w zależności od tego, czy PECL zostały inkorporowane czy umowa została im poddana oraz czy w sprawie orzeka sąd arbitrażowy czy państwowy, PECL będzie traktowane jako prawo materialne ograniczone normami bezwzględnie wiążącymi prawa właściwego albo jako prawo rządzące umową.

V. KONSEKWENCJE BRAKU OZNACZENIA CENY I OZNACZENIA CENY W SPOSÓB NIEWŁAŚCIWY

V.1. UWAGI WSTĘPNE

Z kwestią uprawnienia jednej ze stron do oznaczenia ceny, niezależnie od tego, jak ściśle sformułowane zostały podstawy tego oznaczenia, nierozzerwalnie połączo-

ne jest zagadnienie konsekwencji braku oznaczenia ceny przez uprawnionego bądź oznaczenia ceny w sposób niewłaściwy.

Na gruncie kodeksu zobowiązań, jeśli uprawniona strona określiła cenę w sposób krzywdzący dla swojego kontrahenta, sądowi na podstawie art. 297 k.z. przysługiwała kompetencja do zastąpienia krzywdzącego określenia orzeczeniem opartym na zasadach słuszności. W wyniku wykładni art. 297 k.z. mógł być zastosowany także w sytuacji, gdy uprawniona strona zaniechała określenia ceny¹⁰⁷. Zadaniem sądu było nie tyle ograniczenie się do stwierdzenia słuszności bądź niesłuszności ceny, lecz samodzielne określenie jej wysokości¹⁰⁸.

V.2. BRAK OZNACZENIA CENY PRZEZ UPRAWNIONEGO

W obecnym stanie prawnym w doktrynie prezentowane są różne sposoby rozwikłania problemu braku oznaczenia ceny przez uprawnionego.

Na gruncie koncepcji uznających przyznanie jednej ze stron uprawnienia do określenia ceny za umowę zawartą pod warunkiem zawieszającym, brak oznaczenia ceny w stosownym terminie powoduje, że umowa przestaje wiązać strony¹⁰⁹.

Natomiast zdaniem części przedstawicieli doktryny w przypadku braku oznaczenia dopuszczalne jest odwołanie się drugiej strony do sądu, by sąd określił cenę na tej samej podstawie, na której miała to uczynić uprawniona strona, czyli przynajmniej na zasadzie słusznego uznania¹¹⁰. Przeciwno takiemu rozwiązaniu podnosi się jednak, że właśnie ze względu na brak odpowiednika art. 297 k.z. nie istnieje już kompetencja sądu do określania ceny ani tym bardziej żadna kompetencja ogólna do takiego działania¹¹¹.

Możliwe jest także inne rozwiązanie, mianowicie zastosowanie poprzez analogię przepisu art. 365 k.c. Zobowiązanie przemienne wykazuje wiele cech zbliżonych do umowy, w której oznaczenie ceny pozostawiono jednej stronie. W zobowiązaniu przemiennym istnieje jedna wierzytelność, której odpowiada początkowo nieokreślone ściśle świadczenie, co wcale nie oznacza, że zobowiązanie pozbawione jest treści. Istotą jest to, że wierzytelność i odpowiadający jej dług istnieją od początku, a tylko ich treść oznaczona jest ramowo, wiadomo natomiast, w jakich ramach ma nastąpić konkretyzacja¹¹². Podobnie jak przy omawianej klauzuli, kon-

¹⁰⁷ J. Korzonek, I. Rosenbluth: *Kodeks zobowiązań...*, *op. cit.*, s. 788.

¹⁰⁸ Motywy do art. 3 projektu części szczególowej E. Tilla i R. Longchamps de Berier, cyt. przez J. Korzonek, I. Rosenbluth: *Kodeks zobowiązań...*, *op. cit.*, s. 788.

¹⁰⁹ J. Skąpski: *System prawa cywilnego*, *op. cit.*, t. 3, cz. 2, s. 52; Cz. Żuławska: *Komentarz do kodeksu cywilnego*, *op. cit.*, ks. III, t. 2, s. 23.

¹¹⁰ T. Dybowski, A. Pyrzyńska: *System prawa prywatnego*, *op. cit.*, t. 5, s. 190, nb 30; W. Czachórski: *Zobowiązania...*, *op. cit.*, s. 74.

¹¹¹ J.P. Naworski: *Cena...*, *op. cit.*, s. 28.

¹¹² T. Dybowski: *System prawa cywilnego*, *op. cit.*, t. 3, cz. 1, s. 156.

kretyzacji dokonuje uprawniona strona poprzez złożenie oświadczenia swojemu kontrahentowi. W zobowiązaniach przemiennych wymagane jest, aby świadczenia określone były jako różne pod względem charakteru, przedmiotu czy sposobu wykonania¹¹³. Jednakże z istoty ceny, jako świadczenia pieniężnego, wynika, że w zakresie przyznanym uprawnionemu może być ona zróżnicowana zaledwie pod względem wysokości, dlatego też art. 365 k.c. można się posłużyć w drodze analogii, a nie wprost. Podobnie jak przy zobowiązaniu przemiennym, oświadczenie uprawnionej strony w sprawie określenia ceny powinno być złożone w terminie wynikającym z treści zobowiązania lub ze stosownych okoliczności¹¹⁴. Po upływie powyższego terminu kontrahent strony uprawnionej może jej wyznaczyć drugi, odpowiedni termin do oznaczenia ceny, a jeśli wyznaczony termin upłynie bezskutecznie, uprawnienie do dokonania wyboru przechodzi na drugą stronę, która w tych samych granicach powinna oznaczyć cenę. Na gruncie przepisów o zobowiązaniu przemiennym dopuszcza się możliwość wielokrotnego przejścia uprawnienia do wyboru świadczenia¹¹⁵. Wobec tego można przyjąć, że także przy oznaczaniu ceny taka możliwość byłaby dopuszczalna.

V.3. NIEWŁAŚCIWE OZNACZENIE CENY PRZEZ UPRAWNIONEGO

Brak jednolitego stanowiska także wobec sposobu wybrnięcia z sytuacji, w której cena została przez uprawnionego określona w sposób krzywdzący.

Jedną z możliwości, wyrażoną łącznie z twierdzeniem o warunkowości takiej umowy, jest uznanie umowy za nieważną, bowiem krzywdzące oznaczenie narusza nieodzowną przy umowie wzajemnej ekwiwalentność¹¹⁶.

Innym rozwiązaniem jest zarzucenie umowie wyzysku¹¹⁷. Pogląd ten został zakwestionowany ze względu na fakt, że nie każde krzywdzące określenie ceny będzie objęte hipotezą art. 388 k.c.¹¹⁸ Aby nie sprzeciwiać się słuszności kontraktowej, umowa z omawianym postanowieniem musi być zawarta obustronnie autonomicznie, co wyklucza uznanie, że jedna ze stron wyzyskała przymusowe położenie drugiej. Przy zawarciu takiej umowy nie występuje także rażąca dysproporcja, gdyż cena jeszcze nie jest znana, a rażąca dysproporcja pojawi się dopiero w wyniku późniejszego wykonania uprawnienia. Artykuł 388 k.c. dla rozwiązania problemu skutków krzywdzącego ustalenia ceny mógłby ewentualnie znaleźć zastosowanie

¹¹³ W. Czachórski: *Zobowiązania...*, *op. cit.*, s. 114.

¹¹⁴ T. Dybowski: *System prawa cywilnego*, *op. cit.*, t. 3, cz. 1, s. 158.

¹¹⁵ *Ibidem* i powołany tam A. Ohanowicz, s. 159.

¹¹⁶ J. Skąpski: *System prawa cywilnego*, *op. cit.*, t. 3, cz. 2, s. 52.

¹¹⁷ Cz. Żuławska: *Komentarz do kodeksu cywilnego*, *op. cit.*, ks. III, t. 2, s. 23.

¹¹⁸ J.P. Naworski: *Cena...*, *op. cit.*, s. 31.

w drodze analogii. Za przymusowe położenie można byłoby uznać sytuację strony, która musi zaakceptować i wykonać umowę, w której cenę w rażąco nieproporcjonalny sposób określił jej kontrahent, co z kolei spełniałoby pozostałe przesłanki wyzysku: świadome wykorzystanie przymusowego położenia wyzyskanego oraz rażącą niewspółmierność świadczeń. Przy takim ujęciu powraca problem autonomii woli wyzyskanego. Proponowanemu rozwiązaniu można bowiem zarzucić, że wyzyskany mocą własnej, autonomicznej decyzji wprowadził się w stan przymusowego położenia, a zgoda na takie ukształtowanie swoich obowiązków nie była następstwem szczególnej sytuacji, w jakiej się znalazł, co przemawia przeciwko analogicznemu stosowaniu w tym przypadku art. 388 k.c.

Wskazuje się również, że podobnie jak przy braku określonej ceny, tak i w razie niewłaściwego jej oznaczenia możliwe jest odwołanie się do sądu, którego orzeczenie zastąpi cenę wskazaną przez uprawnionego, przy czym wystarczającą podstawą mogą być dla sądu zasady słuszności¹¹⁹. Zgodnie z tym poglądem skutkiem oznaczenia ceny w sposób krzywdzący jest wydanie przez sąd orzeczenia w sprawie wysokości ceny, uwzględniającego całokształt okoliczności faktycznych oraz słuszne interesy obu stron¹²⁰. Z jednej strony powyższemu pogładowi, stanowiącemu wyraz wykładni funkcjonalnej, zarzuca się brak podstawy prawnej¹²¹, a z drugiej można podnieść, że art. 536 k.c. powinien być interpretowany szeroko, przy uwzględnieniu faktu, że zastąpił on dawną regulację zawartą w art. 297 k.z.

Przeciwnie powyższej koncepcji jest twierdzenie, że sądy obecnie nie mogą zmieniać ceny ustalonej w krzywdzący sposób przez uprawnionego z powodu braku takiej kompetencji¹²². Nie ma obecnie podstaw, by sąd w wyniku wydania konstytucyjnego wyroku mógł oznaczyć cenę. Możliwe jest natomiast wniesienie powództwa o ustalenie, że strony łączy umowa sprzedaży z określoną przez uprawnionego ceną. Wyrok ma w tym przypadku charakter deklaracyjny, a przedmiotem badania sądu jest ustalenie, czy cena spełnia określone w umowie wymogi czy nie¹²³.

Rozwiązaniem ostatecznym jest skorzystanie w razie krzywdzącego oznaczenia ceny przez uprawnionego z art. 5 k.c. Należy jednak przy tym pamiętać o specyfice zastosowania tego przepisu, czyli sięgania do tej normy dopiero wówczas, gdy nie istnieją żadne inne środki służące ochronie danego prawa. Ponadto art. 5 k.c. nie może być podstawą dochodzenia roszczeń — nie można na nim oprzeć powództwa¹²⁴, a tym bardziej nie może doprowadzić do trwałej utraty prawa przez uprawnionego¹²⁵. Uwzględniając naruszenie prawa podmiotowego, sąd nie jest uprawnio-

¹¹⁹ T. Dybowski, A. Pyrzyńska: *System prawa prywatnego, op. cit.*, t. 5, s. 190, nb 30; W. Czachórski: *Zobowiązania...*, *op. cit.*, s. 74.

¹²⁰ W. Pyziół: *glosa...*, *op. cit.*, s. 279.

¹²¹ I. Karasek: *Sprzedaż, op. cit.*, s. 27.

¹²² J.P. Naworski: *Cena...*, *op. cit.*, s. 28; tak też J. Skąpski: *System prawa cywilnego, op. cit.*, t. 3, cz. 2, s. 52.

¹²³ J.P. Naworski: *Cena...*, *op. cit.*, s. 31–32.

¹²⁴ M. Pyziak–Szafnicka: *System prawa prywatnego, op. cit.*, t. 2, s. 821–822, nb 269–270.

¹²⁵ *Ibidem*, nb 271.

ny do samodzielnego oznaczenia ceny. Z charakteru art. 5 k.c. wynika bowiem, że jego zastosowanie może doprowadzić do czasowego pozbawienia danego prawa ochrony, natomiast nie można na jego podstawie tego prawa kształtować¹²⁶. W przypadku uwzględnienia zarzutu przez sąd, uprawnionemu dalej będzie przysługiwało prawo do oznaczenia ceny w określonych umową granicach.

V.4. WNIOSKI

Podsumowując tę część, można się pokusić o ocenę zasadności zastosowania poszczególnych prezentowanych wyżej rozwiązań. Najbardziej bezpieczną, niewywołującą poważniejszych zastrzeżeń możliwością jest wykorzystanie powództwa o ustalenie w razie niewłaściwego oznaczenia ceny przez uprawnioną stronę. Określenie ceny pozostaje wówczas w rękach samych stron, bowiem w razie ustalenia przez sąd, że stron nie łączy umowa sprzedaży z niewłaściwie oznaczoną ceną, strona uprawniona mogłaby tę cenę sama jeszcze raz oznaczyć.

Koncepcja, zgodnie z którą brak oznaczenia ceny lub niewłaściwe jej oznaczenie skutkuje możliwością wniesienia powództwa o ukształtowanie ceny, oparta jest na bardzo szerokim rozumieniu art. 536 k.c. Zastosowanie tego rozwiązania nasuwa pewne wątpliwości. Najistotniejszą jest ta, że orzeczenie konstytutywne, jakim jest orzeczenie kształtujące, może być wydane tylko na mocy upoważnienia ustawowego¹²⁷. Dla utrzymania tego stanowiska konieczna byłaby zatem przekonująca argumentacja na rzecz istnienia podstawy prawnej w postaci art. 536 k.c. dla możliwości konstytutywnego orzekania sądu. W przeciwnym razie, czyli przy założeniu braku podstawy prawnej, należy pamiętać, że w ramach swobody umów nie mieści się możliwość tworzenia kompetencji do wydawania kształtujących orzeczeń przez sądy, gdyż nie jest to stosunek prawa materialnego, lecz procesowego, a jego stroną jest sąd¹²⁸.

Wobec tych zastrzeżeń korzystnie przedstawia się możliwość zastosowania analogii z art. 365 k.c. Jej zaletą jest przede wszystkim pozostawienie oznaczenia ceny w rękach stron bez konieczności odwoływania się do sądu. Rozwiązanie to mogłoby być w pełni skuteczne przy braku oznaczenia ceny przez uprawnionego. Natomiast więcej wątpliwości budzi korzystanie z tej koncepcji przy niewłaściwym oznaczeniu. Jeśli wyraźnie określono ramy, w jakich uprawniony ma dokonać oznaczenia, to z łatwością można stwierdzić, czy uprawniony poza nie wykroczył, ale gdy podstawą oznaczenia ma być słuszność, czy podobna klauzula, to ocena,

¹²⁶ Wyrok SN z 22 maja 2002 r., I CKN 1567/99, OSNC 2002, nr 7–8, poz. 109.

¹²⁷ K. Korzan (w:) S. Dalka, T. Ereciński, M. Jędrzejewska, K. Korzan, T. Misiuk, K. Piasecki, Z. Resich (red. tomu), W. Siedlecki, A. Zieliński: *System prawa procesowego cywilnego*, t. 2, *Postępowanie rozpoznawcze przed sądami pierwszej instancji*, red. nac. W. Berutowicz, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987, s. 349.

¹²⁸ P. Machnikowski: *Swoboda...*, *op. cit.*, s. 173.

czy przekroczono granice uprawnienia, może nie być oczywista. Dlatego dla stwierdzenia, że uprawnienie do określenia ceny przeszło na drugą stronę, może okazać się pomocne powództwo o ustalenie.

VI. PODSUMOWANIE

Umowa sprzedaży, w której pozostawiono oznaczenie ceny jednemu z kontrahentów bez względu na zakres tego uprawnienia, jest skuteczną czynnością prawną. Nie budzi wątpliwości, że w umowie tej zawarta jest konstytutywna cecha umowy sprzedaży — zgoda na odpłatność. W przypadku omawianej klauzuli także drugi wymóg skuteczności umowy sprzedaży jest spełniony — ustalono bowiem, w jaki sposób cena ma być oznaczona. Zgodnie z ogólnymi zasadami określania świadczeń warunkiem wystąpienia minimalnego zakresu konsensu jest to, aby porozumienie stron co do określenia świadczenia było na tyle dokładne, aby strony nie musiały jeszcze raz ustalać, w jaki sposób świadczenie powinno być określone. I tak jest właśnie w przypadku omawianej klauzuli: strony wiedzą, kto określi cenę, a następnym krokiem jest już tylko wykonanie uprawnienia przez stronę.

W odniesieniu do zgodności analizowanej klauzuli ze swobodą umów stwierdzone zostało, że uprawnienie do dowolnego oznaczenia ceny prowadzi do nieważności umowy jako sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego. Klauzula ta powoduje nadmierne uzależnienie od kontrahenta, niepewność co do zakresu obowiązków, nieracjonalność i beżużyteczność zobowiązania. Ze względu na naruszenie proporcjonalności praw i obowiązków, może prowadzić do naruszenia wpływającej z zasad współzycia społecznej zasady słuszności zobowiązania. Jednakże zasady współzycia społecznej zostaną naruszone dopiero wówczas, gdy rażąca niewspółmierność praw i obowiązków będzie wynikiem braku autonomii i wykorzystania przewagi kontraktowej przez stronę zastrzegającą sobie nadmierne prawa. Mimo że w niektórych przypadkach postanowienie to może być ocenione jako zgodne z zasadami słuszności, to w dalszym ciągu jest ono niezgodne z naturą stosunku obligacyjnego, jako kryterium obiektywnym.

Wskazano także, że możliwe jest takie podejście do klauzuli uprawniającej do dowolnego oznaczenia ceny, które pozwala utrzymać jej ważność. Stwierdzenie to wyprowadzane jest z faktu, że wykonanie uprawnienia może nastąpić tylko w wyznaczonych prawem granicach, czyli mimo że prawo uprawnionego do oznaczenia ceny jest nieograniczone, to jego wykonanie musi zmieścić się w ramach słuszności. Ocena jest tu możliwa dopiero *ex post* — czyli klauzula o dowolnym oznaczeniu ceny jest ważna tak długo, jak długo wykonanie wynikającego z niej uprawnienia mieści się w zakresie słusznego uznania. Oznacza to, że w niektórych przypadkach ta sama klauzula byłaby ważna, a w innych nie, co, mimo że prowadzi do sprawiedliwego rezultatu, trudno pogodzić z naturą stosunku zobowiązaniowego.

W żadnym wypadku nie jest natomiast dopuszczalne wyprowadzanie z samego faktu umieszczenia w umowie klauzuli o oznaczeniu ceny przez stronę wniosku o nieważności umowy. Konieczne jest dokładne przeprowadzenie wykładni, zgodnie z zasadą *favor contractus*, przyjmując domniemanie, że strony odwołały się do oznaczenia słusznego.

Podstawa do oznaczenia ceny w postaci słusznego uznania, ram wyznaczonych obiektywnymi wskaźnikami czy jednoznacznych odniesień spełnia wszystkie wymienione wyżej wymogi ważności uprawnienia strony do oznaczenia ceny, nie prowadzi do nadmiernego zachwiania równowagi kontraktowej, nie naraża interesów kontrahenta uprawnionego, nie wprowadza nadmiernej niepewności ani pozbawia zobowiązania przymiotu racjonalności.

Znaczne trudności sprawia rozstrzygnięcie problemu braku lub niewłaściwego oznaczenia ceny przez uprawnionego. Wydaje się, że najbezpieczniejszym rozwiązaniem byłoby skorzystanie poprzez analogię z art. 365 k.c., choć nie jest to rozwiązanie pozbawione zastrzeżeń. Z kolei umożliwienie sądom wydawania w tych przypadkach wyroków konstytutywnych kształtujących cenę naraża się na zarzut braku podstawy prawnej. W tym zakresie konieczna byłaby ingerencja ustawodawcy na wzór regulacji zawartych w kodeksie zobowiązań, albo przynajmniej wykształcenie linii orzeczniczej wskazującej na zalecane rozwiązanie.

Problem braku dostatecznej regulacji prawnej przejawia się w całej materii związanej z postanowieniem o pozostawieniu jednej ze stron oznaczenia ceny, jak choćby w trudnościach ze znalezieniem podstawy prawnej dla przedmiotowej klauzuli, czy w bardziej fundamentalnym pytaniu o dopuszczalność wprowadzania tego typu klauzul do umów. Brak ten niewątpliwie utrudnia korzystanie z omawianej klauzuli i wymusza stosowanie zabiegów interpretacyjnych, natomiast nie powinien prowadzić do stwierdzenia, że nie można przedmiotowym postanowieniem posługiwać się przy konstruowaniu treści stosunku zobowiązaniowego.

